

Chociaż raz

Cy tu dużo mówić — to jest bardzo miły dzień. Wprawdzie w kalendarzu nie zdoła go świąteczna czerwień, ale nastrój jest świąteczny. Mężowie masowo pędzą w ten dzień po mleko i bulki, na stole czekają kwiatki, koledzy w fabrykach i biurach są uprzejmi, rycerscy, ba, nawet w tramwajach w tym dniu siedzą przeważnie kobiety. Jednym słowem 8 marca czujemy się znowu kobietami.

Bo tak zwyczajnie, na co dzień, jesteśmy tylko równouprawnione. Wprawdzie walczyliśmy o to przez wiele lat, ale nie jesteśmy z wygranej wcale zadowolone. Nie chodzi już o to, że dom, praca zawodowa i często społeczna — to ciut, ciut za wiele jak na jedną słabą niewiastę, bo w tym względzie obserwujemy wyraźny postęp w coraz częstszym przejmowaniu niektórych obowiązków domowych przez naszych męskich partnerów. I za to im chwała. Chodzi o to, że pragnęłybyśmy pozostać w oczach naszych towarzyszy pracy i życia — mimo równouprawnienia — kobietami. I to nie tylko w dniu 8 marca. Popularny już „kwiatek dla Ewy” mógłby częściej radość nasze oczy i serca.

Bo mimo, że dwa i pół miliona z nas pracuje w gospodarce narodowej, nie przestałyśmy lubić poezji i kwiatów. I nie przestałyśmy marzyć. Na przykład o tym, że 8 marca będzie trwał cały, okrągły rok.

ZOFIA



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
czwartek, 8 marca 1962

Cena 50 gr
Nr 57 (5625)

Francja i Algieria patrzą na Evian

Groźna fala gwałtów OAS ciąży nad obradami

W środę o godzinie 11 czasu miejscowego rozpoczęła się w Evian ostatnia faza rozmów między rządem francuskim a Tymczasowym Rządem Republiki Algierskiej.

Rano, jeszcze przed rozpoczęciem konferencji, delegacja francuska w składzie Louis Joxe, Robert Buron i Jean de Broglie udała się na cmentarz, gdzie złożyła wieńiec na grobie mera miasta Evian — Camille Blanca, zamordowanego przez OAS w ubiegłym roku, w przededniu rozpoczęcia rokowań francusko-algierskich.

O godzinie 10.30 i 10.35 lądują na brzegu Jeziora Lemańskiego trzy helikoptery rządu szwajcarskiego z delegacją algierską na pokładzie. Ministrów algierskich

wita podprefekt miasta Thonon — Baud.

Członkowie delegacji algierskiej zajmują natychmiast miejsca w samochodach, które czekały na nich na drodze. Droga do Hotel du Parc jest krótka, trzeba tylko przebyć ogród otaczający hotel. Dwa tysiące pięćset policjantów i żandarmerii francuskiej strzeże tej drogi, ogrodu i hotelu. Zasiadki z drutów kolczastych zamkają dostęp do hotelu dla wszystkich, którzy nie mają specjalnych przepustek. W parku otaczającym hotel ustawiono działaki przeciwlotnicze. Policja kontroluje wszystkie samochody, które pojawiają się na drodze do Evian.

Pierwsze posiedzenie konferencji rozpoczęło się natychmiast po przybyciu delegacji algierskiej, to jest o godz. 11.

Z uwagi na to, że obie strony przestrzegają tajemnicy obrad, koła dziennikarskie zdane są na domysły. Przypuszcza się, że po szybkim załatwieniu spraw proceduralnych obie delegacje przystąpiły do istoty zagadnień nierozwiązanych podczas poprzednich tajnych rokowań w Rousses. Oczywiście nie ulega również wątpliwości — pisze sprawozdawca agencji France Presse — że groźna fala gwałtów rozpętanymi w Algierii przez OAS ciąży nad obradami.

Oficjalny bilans ofiar mor-

Konferencja prasowa Kennedy'ego

Prezydent Kennedy oświadczył w środę wieczorem na konferencji prasowej, że delegacja amerykańska udaje się na konferencję rozbrojeniową do Genewy z nadzieją na powodzenie obrad.

Na temat decyzji w sprawie wznowienia prób jądrowych w atmosferze Kennedy powiedział, że wolałby osiągnąć ze Związkiem Radzieckim „porozumienie” o zakazie prób niż wydać rozkaz wznowienia eksperymentów w atmosferze. Oświadczył jednak, że jeśli Stany Zjednoczone nie osiągną „porozumienia”, to próby się odbędą.

Kennedy zakomunikował, iż wysłał w środę do premiera Chrushczowa list z propozycjami w kwestii współpracy amerykańsko-radzieckiej w badaniach kosmicznych.

PAP

dów ultrasowskich w Algierii wynosił we wtorek o północy 24 zabitych i 32 rannych.

PAP

A. Zawadzki przyjął aktywistki LK

7 bm., w przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki w towarzystwie zastępcy przew. Rady Państwa — Bolesława Podęwnego, sekretarza Rady — Juliana Horodeckiego oraz członków Rady Państwa przyjął w Belwedrze nowo wybrane Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet oraz przebywające w Warszawie przedstawicielki różnych środowisk społecznych z całego kraju: aktywistki Ligi Kobiet, rad narodowych, komitetów Frontu Jedności Narodu.

Odpowiedź Macmillana na list Chrushczowa

W dniu 6 marca premier Wielkiej Brytanii Macmillan przesłał do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR odpowiedź na list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikity Chrushczowa, wyrażającą zgodę na rozpoczęcie obrad Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw w Genewie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych.

Tekst listu Macmillana opublikowany został w środę w Londynie przez Foreign Office. Macmillan zaznacza, że gotów jest przybyć na konferencję w Genewie w każdym etapie jej prac, kiedy okazałoby się to celowe. Wyraża on również zadowolenie z powodu stanowiska zajętego przez premiera Chrushczowa.

Brytyjski premier wspomina także, że zalecił już ministrowi spraw zagranicznych, lordowi Home, przygotowanie się do spotkania z ministrami spraw zagranicznych Związku Radzieckiego i USA — Andriejem Gromyką i Deanem Ruskim — w Genewie w dniu 12 marca br. (PAP)

Spotkania z reniferem

Na ścieżkach górskich w Norwegii można spotkać te egzotyczne zwierzęta, które służą jako siła pociągowa w zaopatrywaniu schronisk. Ten renifer zdobył już wielokrotnie najwyższy szczyt norweski — Galdheppig (2465 m).

Fot. — CAF



KC PZPR pozdrawia kobiety polskie

W Międzynarodowym Dniu Kobiet przekazujemy wszystkim kobietom polskim bardzo serdeczne, gorące pozdrowienia.

Życzymy Wam powodzenia w pracy zawodowej, dobrych wyników w nauce, szczęścia w życiu rodzinnym i zadowolenia w działalności społecznej. Życzymy Wam jak najlepszych rezultatów w wychowywaniu dzieci na prawych i oddanych obywateli socjalistycznej ojczyzny.

Wysoko cenimy Wasz wkład do rozwoju i rozkwitu naszego kraju. Życzymy Wam, a także kobietom we wszystkich krajach, spełnienia najgorętszego pragnienia — trwałego pokoju, który uwolni świat od groźby wojny i wszystkie kobiety od lęku o los najbliższych.

Z całego serca życzymy Wam sukcesów w pracy i walce dla

zwyceństwa naszej sprawy, sprawy pokoju i socjalizmu.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

8 marca 1962 r.

NK ZSL

do mieszkańek wsi

NK ZSL w dniu święta kobiet, pozdrawia serdecznie członkinie ZSL i wszystkie kobiety wiejskie oraz wyraża uznanie za ich wkład w przemiany zachodzące na polskiej wsi.

Z obrad Plenum KC KPZR

Agencja TASS podaje: „7 marca 1962 r. na Plenum Komitetu Centralnego KPZR kontynuowano dyskusję nad referatem N. S. Chrushczowa pt. „Współczesny etap budownictwa komunistycznego i zadania partii w dziedzinie podniesienia poziomu kierowania rolnictwem”.

Uczestnicy Plenum wybrali komisję pod przewodnictwem N. S. Chrushczowa, która ma opracować dokumenty Plenum.

Plenum KC KPZR kontynuuje obrady”. (PAP)

W odwiedziny do węgierskich przyjaciół

Wczoraj rano opuściła Warszawę udając się do Budapesztu na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej delegacja KC PZPR z sekretarzem Komitetu Centralnego — Władysławem Matwinem na czele. (PAP)

Kroll przybył do Bonn na przesłuchanie

We wtorek wieczorem przybył do Bonn na telegraficzne wezwanie kanclerza Adenauera ambasador zachodnoniemiecki w Moskwie, dr Hans Kroll.

Został on w środę rano przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Schroedera. Tym samym — jak podają źródła zachodnoniemieckie — rozpoczął się pierwszy etap „dochodzeń” przeciw ambasadorowi.

PAP

(Sprawie tej poświęcamy nasz komentarz na stronie 2.)

„OSO” — nowy satelita amerykański

W środę Amerykanie wystrzelili z Przylądka Canaveral sztucznego satelitę „OSO”, który ma badać promieniowanie słoneczne na wysokości 500 km nad Ziemią. Purpurowo-srebrny „OSO” przypomina kształtem koło z czynnikiem w rodzaju żagla pośrodku. Mieści on przyrządy, które mają dokonywać 13 różnych pomiarów. Masa satelity wynosi 200 kg.

W Tatrach znów sroga zima

Po gwałtownej odwilży i okrośnięciu halnych wiatrów w Tatrach powróciła ostra zima. W stodołach popołudniowych, wysoko w górach temperatura wynosiła minus 14 stopni, a warstwa świeżego śniegu około 20 cm, tak że np. na Kasprowym Wierchu grubość pokrywy śnieżnej wynosiła znowu ponad 2 metry.

Mimo mrozu i w związku z tym znacznie zmniejszonego niebezpieczeństwa lawin, Górskie Pogotowie Ratunkowe nie odwołało jeszcze alarmu lawinowego i nadal ostrzega turystów przed udawaniem się w wysokie partie gór.

PAP

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu, z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet wyraża wszystkim kobietom miasta Poznania i województwa serdeczne podziękowanie za dotychczasowe wyniki w pracy zawodowej i społecznej, za trud włożony w wychowanie dzieci i młodzieży i życzy dalszych sukcesów w pracy oraz dużo szczęścia i pomyślności w życiu osobistym.

KOMITET WOJEWÓDZKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
w POZNANIU

★

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet składamy serdeczne podziękowanie wszystkim kobietom, działaczkom w radach narodowych, organizacjach i wszystkich instytucjach za bezinteresowny wkład pracy w dzieło przeobrażenia wiejskiego życia w duchu postępu i socjalizmu.

Jednocześnie życzymy dalszych osiągnięć w pracy społecznej i zawodowej oraz zadowolenia w życiu osobistym.

PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU
ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO
w POZNANIU

★

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w dniu 8 marca Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet przesyła wszystkim kobietom wielkopolskim i mieszkankom miasta Poznania jak najlepsze życzenia szczęścia i powodzenia w życiu osobistym oraz dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI KOBIET
w POZNANIU

★

Ponadto za naszym pośrednictwem, życzenia dla członkin Związku Nauczycielstwa Polskiego przesyła Zarząd Okręgu i Zarząd Oddziału ZNP w Poznaniu.

W 1980 roku: 1000 km autostrad Ulepszenie wszystkich dróg państwowych

Z narady drogowców w Poznaniu

Omówienie wyników uzyskanych w okresie poprzednim oraz zamierzeń w roku bieżącym i innych aktualnych problemów komunikacji było w środę głównym tematem narady drogowców z 9 województw, zorganizowanej w Poznaniu. Uczestniczyli w niej między innymi przedstawiciele KC PZPR — Mieczysław Miłunski, dyrektor generalny Ministerstwa Komunikacji — mgr inż. Aleksander Gajkiewicz, przedstawiciele KW PZPR, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców, Centralnego Zarządu Dróg Publicznych, zjednoczeń i innych pokrewnych przedsiębiorstw.

Jak wynikało z referatu wicedyrektora Centralnego Zarządu Dróg Publicznych, mgr inż. E. Buschmy, ustalone na 1961 rok zadania zostały wykonane pomyślnie; w wielu dziedzinach uzyskano nawet lepsze wyniki aniżeli je przewidywano w założeniach.

Przyczyniło się to do dalszego polepszenia stanu dróg państwowych.

O rozmiarach prowadzonych w roku ub. prac świadczyć może zużycie przy budowie dróg około 1,866 tys. ton kamienia, jak też zgromadzenie dla tych samych celów ponad 1,672 tys. ton żwiru oraz przeszło 966 tys. ton piasku.

W związku z rozwojem motoryzacji plan na rok bieżący przewiduje wydatkowanie na utrzymanie dróg państwowych i na inwestycje prawie 3,236 mln. zł. Znaczną część tej kwoty przeznaczy się na wykonanie kapitalnych remontów na drogach o długości 6,270 km, wybudowanie 135 km nowych szos i przebudowanie 107 km już istniejących oraz na oddanie do użytku mostów o długości 2,123 mb.

Drogowcy mają wykonać w roku bieżącym trudniejsze niż w okresie poprzednim zadania, toteż w czasie narady mówiono wiele o środkach, których zastosowanie powinno umożliwić uzyskanie coraz lepszych wskaźników ekonomicznych.

Podczas konferencji zabrał głos dyrektor generalny Ministerstwa Komunikacji mgr inż. Aleksander Gajkiewicz, który przedstawił najważniejsze problemy, jakie należy rozwiązać dla uzyskania lepszych wyników w drogownictwie.

Z przytoczonych przezeń danych wynikało, że w tej chwili istnieje w Polsce 37 tys. km państwowych dróg o nawierzchni ulepszonej, a więc przeszło 10-krotnie więcej aniżeli przed wojną, w związku z czym zbliżamy się do ogólnego poziomu europejskiego.

Prąd elektryczny do bratnich krajów

Zgodnie z uchwałą Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, powstaje centralny międzynarodowy ośrodek dyspozycyjny elektrycznych linii przesyłowych łączących systemy energetyczne Związku Radzieckiego, Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, NRD, Polski i Rumunii. Utworzenie tych linii poprzedziła budowa linii wysokiego napięcia między Czechosłowacją i Węgrami, Czechosłowacją i NRD, Polską i NRD oraz Polską i Czechosłowacją.

Międzynarodowy ośrodek dyspozycyjny, który będzie wykonawczym, koordynującym i operatywnym organem krajów socjalistycznych jest wynikiem rozwoju międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy. (PAP)

skiego. Jeszcze większy rozwój nastąpi w okresie do 1980 roku, gdyż wówczas wszystkie drogi państwowe będą ulepszone i rozszerzy się dotychczasowa sieć autostrad do 1000 km.

W związku z tym — jak podkreślił następny z przemawiających, przedstawiciel KC PZPR — inż. Mieczysław Miłunski — musimy zwrócić uwagę na mechanizację robót drogowych i zastosować przy nich nowoczesniejsze metody, lepszą organizację pracy, jak też usprawnić gospodarkę materiałową.

Podczas konferencji dyr. Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Poznaniu mgr inż. Eugeniusz Kwiatkowski wręczył przedstawicielowi Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Gnieźnie sztandar przechodni za uzyskanie najlepszych wyników w współzawodnictwie w Wielkopolsce. (I)

Zjazd młodych badaczy starożytności

Student, mimo młodych może nie mieć pozorów, narzekać i używać przed egzaminem. Przy każdym wydziale, ba, kierunku studiów istnieje studencka koła naukowe. Rozmawia, wesoło „darmozjadzi”, podczas zebrań kół poważni i skupieni rozstrząsają naukowe problemy, toczą zżarte dyskusje w obronie swoich poglądów. Kto z mieszkańców dostojnego Grodu Przemysława nie wie, że w naukową pracę studentów, niech zapamięta, 9 MARZEC 1982 r. — godz. 9-11. W tym bowiem czasie rozpocznie w Małej Auli Collegium Minus swoje obrady STUDENCKI OGÓLNOPOLSKI ZJAZD KÓŁ NAUKOWYCH ARCHEOLOGÓW.

Na zjazd przyjadą nie tylko studenci ale i poważni naukowcy z różnych ośrodków uniwersyteckich. Obrady będą trwały trzy dni od 9-11. III. br. Studenci wygłoszą 14 referatów, z których nie jeden na pewno zainteresuje miłośników archeologii. Oto dla przykładu kilka tematów. Górniczo w epoce kamiennej; Problem pobytu Gotów w Polsce; Praca pletwonurków dla archeologii i jej wyniki; Początki Lublina w świetle badań archeologicznych; Wieszczbiarstwo w starożytności; Wybrane zagadnienia z religii egipskiej.

Zjazd związany jest z obchodem w tym roku 35-leciem istnienia poznańskiego Koła Naukowego Archeologów, którego założycielem był znany i ceniony archeolog prof. dr Józef Kostrzewski. (mk)

40 zabitych — 200 rannych

Plon zbrodni w Oranie

Rzecznik Tymczasowego Rządu Algierskiego oświadczył w Tunisie, że w wyniku ataku bandytów salanowskich na więzienie w Oranie 40 Algierczyków zostało zabitych, a przeszło 200 rannych.

Hiszpania przystąpi do Wspólnego Rynku

Rada Ministerialna Wspólnego Rynku przychylnie ustosunkowała się do wniosku Hiszpanii domagającego się przyjęcia tego kraju do Wspólnego Rynku na prawach członka stowarzyszonego. Najbardziej przychylnie i zdecydowanie stanowisko popierające wniosek Hiszpanii zajęła delegacja zachodnioniemiecka. Kwestia przystąpienia Hiszpanii do europejskiej strefy będzie jeszcze badana przez radę oraz komisję Wspólnego Rynku. (PAP)

W Birmie po zamachu stanu

B. premier U Nu w areszcie

Nowy rząd birmański, który objął władzę po dokonanych przez armię zamachu stanu, zakomunikował iż b. premier U Nu i członkowie jego rządu aresztowani po przewrocie wojskowym przebywają w barakach wojskowych, położonych w pobliżu lotniska Mingaladon niedaleko Rangunu. Komunikat głosi, iż wszyscy aresztowani mają zapewnić bezpieczeństwo. W areszcie przebywa również b. prezydent Birmy U Win Maung.

Z Rangunu donoszą, iż birmańska rada rewolucyjna aresztowała dotychczas 36 przywódców mniejszości narodowej Szan i innych grup narodowych. Aresztowania te mają na celu niedopuszczenie do przekształcenia Birmy w państwo federalne, czego domagają się cztery główne mniejszości narodowe.

Amerykański Departament Stanu podał, że Stany Zjednoczone uznają oficjalnie nowy rząd birmański utworzony przez dowódcę armii gen. Ne Wina. (PAP)

ChRL uznała nowy rząd B rmy

Minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czen I wysłał we wtorek list do ministra spraw zagranicznych Unii Birmańskiej — U Thi Hana, informując go, że ChRL postanowiła uznać nowy rząd birmański.

Birmański MSZ przekazało 3 marca br. ambasadzie ChRL w Rangunie notę zawierającą oświadczenie w sprawie zagranicznej polityki Rady Rewolucyjnej i głosiła, że nowy rząd birmański będzie dążył do utrzymania i zacieśnienia istniejących przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami. (PAP)

Wyrok w sprawie pracowników Żeglugi

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończył się proces b. odpowiedzialnych pracowników Żeglugi, oskarżonych o rażące niedopełnienie obowiązków służbowych w 1957 r. Zakupili oni na rynku zagranicznym używany statek handlowy a na skutek oczywistej przepłaty wartości tej jednostki skarb państwa poniósł poważne straty. Sąd uznał Doborę Lewin, Hilariego, Sarneckiego i Władysława Harasyma winnymi zarzutów i na przestępstwie i na podstawie art. 286 paragraf 1 K. K. skazał D. Lewin na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, H. Sarneckiego na 2 lata i W. Harasymkę na rok i 6 miesięcy więzienia. (PAP)

Koszykarki AZS AWF wystąpią w Poznaniu

Wyjazd reprezentacji koszykarek na Węgry i do Rumunii oraz przygotowania do meczu z Francją opóźniły w dużym stopniu rozgrywki ligowe. W najbliższą niedzielę odbędzie się dopiero trzecia kolejka drugiej rundy tak, że na wyłonienie mistrza i dwóch spadkowiczów będziemy musieli jeszcze poczekać.

Poznańscy kibice w niedzielę zobaczą występ najlepszego krajowego zespołu koszykarek — wielokrotnego mistrza Polski AZS AWF Warszawa. Ich przeciwniczkami będzie drużyna Lecha (w pierwszej rundzie wygrał AZS 64:43). Akademicki przyjazd do Poznania w swoim najświeższym składzie z Oleśnicy i Urbaniaka na czele. Zawodniczki Lecha będą musiały mocno się napocić aby wypaść w tym meczu jak najlepiej. Mamy nadzieję, że własna sala i publiczność doda im otuchy i walce z renomowanym przeciwnikiem.

Zespół koszykarek Olimpii spotka się w Poznaniu z Gwardią Warszawą (50:45 w pierwszej rundzie). Warszawianki należą do najsilniejszych drużyn ekstraklasy i grozi im spadek do ligi ośrodkowej. Olimpia łatwo powinna rozstrzygnąć to spotkanie na swoją korzyść. Po tym w niedzielę grać będą: Wisła Kraków z Polonią Warszawa (67:44) i Śląsk Wrocław z Wawelem Kraków (36:67).

Już tylko niecałe dwa tygodnie pozostają do zakończenia rozgrywek I ligi koszykarskiej. Poznański Lech, który definitywnie odpadł z walki o tytuł mistrzowski wyjeżdża do Warszawy, gdzie w sobotę i niedzielę zmierzy się z Legią (64:65) i Polonią (62:56). Pozostali dwaj kandydaci do pierwszego miejsca Wisła i Śląsk stoczą w sobotę pojedynek (67:66), decydujący o tym, który z tych zespołów odpadnie z dalszej walki.

W pozostałych meczach zmierzą się: AZS Toruń — AZS AWF (70:81) Wybrzeże — Start Lublin (93:69) Sparta NH — Gwardia Wr. (57:58) Polonia — Spolem Łódź (59:57) AZS Toruń — Start Lublin (85:76) Wybrzeże — AZS AWF (68:103) Sparta NH — Śląsk (60:82) Wisła — Gwardia Wr. (79:70) Legia — Spolem (102:78).

O ile Legia i AZS AWF rozstrzygną najbliższe pojedynki na swoją korzyść o tytuł mistrzowski za

Śliwa nadal na czele

W 9 rundzie szachowych mistrzostw Polski padły następujące rozstrzygnięcia: Pietrusiak zremisował ze Śliwą. Doda wygrał z Gabrysiem. Tarnowski pokonał Drozdę, a Schmidt wygrał z Cylikiem. Partia Balcerowski — Gawlikowski została odczołona.

W punktacji prowadzi nadal Śliwa 7 pkt., przed Balcerowskim 6 pkt. (1). Doda (2), Schmidtem Tarnowski i Gromkiem (1) po 5 pkt., Brzóska (1) i Filipowiczem 1 pkt.

Reprezentacje 6 uczelni pod poznańskim koszem

Sześć uczelni weźmie udział w rozpoczynających się w piątek 9 bm. mistrzostwach wyższych szkół ekonomicznych w Poznaniu. Zobaczymy reprezentacje koszykarki kobiet i mężczyzn SGPiS Warszawa, oraz WSE z Sopotu, Wrocławia, Katowic, Krakowa i Poznania. Wszystkie zespoły podzielono na dwie grupy, z których zajmujące dwa pierwsze miejsca wejdą do finału, gdzie walczyć będą systemem każdy z każdym. Z uwagi na to, że regulamin umożliwia start zawodnikom pierwszej i drugiej ligi, należy się spodziewać pojedynków emocjonujących na dobrym poziomie. Poznań wystąpi w swoim najmłodszym składzie z Zentarskim, Narożnym, Szeblewskim i Soholewskim na czele.

Zawody trwać będą do niedzieli włącznie i rozegrane zostaną w sali AZS przy ul. Solnej 11. (s)

Na rolkach o mistrzostwo Poznania

Sekcja kolarska KS Warta organizuje w najbliższą niedzielę o godz. 17 w sali b. „kina „Tezka” przy ul. Dzierżyńskiego międzyklubowe wyciągi na rolkach o mistrzostwo miasta Poznania.

Na starcie stanie kilkadziesiąt zawodników z okręgu poznańskiego. Wyciągi rozegrane zostaną we wszystkich czterech licencjach, w I i II kolarze muszą przejechać 10 km, w III — 6 km i IV — 3 km. W każdym z wyciągów startować będzie jednocześnie czterech zawodników.

Wyciągi organizuje Warta w ramach imprez z okazji 50-lecia klubu. (p)

Lech przegrał w Gołecinie

Wczoraj na stadionie Olimpii w Gołecinie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy Lechem i Olimpią. O dużej niespodziance w tym meczu postarała się Olimpia wygrywając 3:0 (0:0). O ile w pierwszej połowie gry przewagę mieli Kolarze, którzy jednak nie potrafili odzwierciedlić jej cyfrowo, to po przerwie inicjatywę przejęli gospodarze dla których bramki zdobyli Kalet 2 i Nowak z rzutu karnego. (t)

W Poznaniu powołano komitet etapowy Wyciągu Pokoju

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie poznańskiego komitetu etapowego XV Wyciągu Pokoju Berlin—Praga—Warszawa. Jak wiadomo, kolarze uczestniczący w tegorocznym wyciągu organizowanym przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rundschau Prava” zawitają do naszego miasta 15 maja. Poznań jest po raz trzeci miastem etapowym. Tym razem zakończy się tu etap prowadzący z Wrocławia, a następnego dnia kolarze wystartują do Bydgoszczy.

W skład Komitetu Honorowego wchodzi: Stefan Olszowski — sekretarz KW PZPR, Władysław Klawitter — zastępca przewodniczącego Rady Narodowej m. Poznania, Witold Stefanowski zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Aleksander Anholzer — sekretarz KM PZPR oraz mgr Bogusław Ryba — przewodniczący WKKFiT. Na czele komitetu wykonawczego stanął wiceprzewodniczący WKKFiT mgr Bogdan Zgodziński. Komitet wyłonił prezydium w skład którego wchodzi przewodniczący pięciu komisji roboczych.

Wprawdzie do maja pozostało jeszcze sporo czasu, ale chcąc jak najlepiej zorganizować przyjęcie kolarzy w naszym mieście, już dzisiaj trzeba pomyśleć o wielu sprawach, tym bardziej, że tegoroczny wyciąg jest jubileuszowy.

Do spraw związanych z pracą komitetu oraz przygotowaniami do tej wielkiej imprezy nie raz jeszcze wracać będziemy na naszych łamach. (b)

Grunwald organizuje półfinały „siódemek”

Poznański Grunwald, zdobywca I miejsca w lidze okręgowej 7-sobowej piłki ręcznej otrzymał organizację półfinałowego turnieju o wejście do I ligi mężczyzn. Poza gospodarzami zobaczymy drużyny Pogoni Szczecin i Nysy Kłodzko. Mecz odbywać się będą w sali przy ul. Marceleskiej według następującego programu: piątek — godz. 19 Pogoń Szczecin — WKS Grunwald; sobota — godz. 19 Nysa Kłodzko — Pogoń Szczecin; niedziela — godz. 11.30 Nysa Kłodzko — WKS Grunwald.

Zwycięzca turnieju zakwalifikuje się do pułi finałowej, gdzie przeciwnikami jego będą drużyny, które zajęły pierwsze miejsca w trzech pozostałych turniejach półfinałowych. Do pierwszej ligi awansują dwa zespoły. (s)

Komunikaty

Walne roczne zebranie sprawozdawcze Polskiego Związku Kolarstwa w Poznaniu odbędzie się 30 maja w Poznaniu w Sali Malinowej Pałacu Działyńskich przy Starożytnym Rynku. Początek zebrania o godz. 16.30.

Kogo Bonn chce zastraszyć?

W połowie lutego zachodni niemiecka gazeta „DIE WELT” opublikowała wiadomość, że pewien nie wymieniony z nazwiska wybitny polityk boński miał się jakoby wypowiedzieć na rzecz uznania granic na Odrze i Nysie oraz uznania de facto NRD w zamian za pewne radzieckie ustępstwa w sprawie Berlina.

W kilka dni później niemiecka prasa rewizjonistyczna powtórzyła tę wiadomość, wzbogacając ją o... nazwisko ambasadora bońskiego w Moskwie, Krolla oraz o inne szczegóły. Według „Soldatenzeitung”, dr Kroll miał tego rodzaju propozycje przedstawić szefowi rządu radzieckiego. Korespondenci prasy zachodniej w Moskwie natychmiast zgłosili się do ambasadora Krolla po informacje, ale ten kategorycznie zaprzeczył iżby tego rodzaju sugestie przedstawiał rządowi radzieckiemu.

Jednakże ataki prasy rewizjonistycznej w Niemczech Zachodnich na ambasadora Krolla nie tylko nie ustały, ale wręcz przeciwnie — rozgętała się tam przeciwko niemu wściekła nagonka. Co więcej — do akcji tej przystąpiły się oficjalnie czynniki rządu bońskiego, a zastępujący przebywającego na urlopie bońskiego ministra spraw zagranicznych, Schroedera, podsekretarz stanu, dr Carstens, wezwał Krolla do natychmiastowego przyjazdu do Bonn w celu złożenia wyjaśnień.

Amb. Kroll zamiast wyjazdu z Moskwy przesłał do Bonn pisemne wyjaśnienie, stwierdzając, że wiadomości opublikowane w prasie zachodni niemieckiej nie odpowia-

dają prawdzie. Kroll ma już pewne doświadczenie w takich sprawach, ponieważ już raz w ubiegłym roku w podobny sposób zaatakowała go prasa rewizjonistyczna, ale został wtedy „zrehabilitowany” osobiste przez kanclerza Adenauera.

Jednakże w Bonn nie zadowolono się piśmiennymi wyjaśnieniami Krolla. Otrzymał on nagłą depeszę od samego kanclerza Adenauera, wzywającą go do podporządkowania się wezwaniu wiceministra Carstensa i natychmiastowego przybycia do Bonn w celu złożenia wyjaśnień.

Oczywiście nie jest rzeczą istotną, czy ambasador Kroll powiedział lub nie powiedział tego, o co oskarża go niemiecka prasa rewizjonistyczna. Znamienny jest fakt, że Kroll, który podniósł wokół „afery Krolla” prasa, jak również pełen wymowy jest fakt, iż do nagonki na Krolla przystąpiły się oficjalne osobistości bońskie, tzn. kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych oraz sam kanclerz Adenauer. Oznacza to, że nawet myśli o jakimkolwiek złagodzeniu problemu niemieckiego jest przerażająca dla reżimu bońskiego.

Jednakże, jak wynika z głosów części prasy zachodni niemieckiej, zwłaszcza zbliżonej do FDP — koncepcja, o którą oskarża się Krolla, ma zwolenników w NRF.

„Bez wątpienia — pisze angielski „Daily Telegraph” — poglądy przypisywane Krollowi popierane są przez wielu Niemców”. Potwierdza to także niedawno ogłoszony memoriał ósmu kierowniczych osobistości kościoła ewangelickiego w Niemczech Zachod-

nych. Ta właśnie część zachodni niemieckiej opinii publicznej jest właściwym adresem ataków, skierowanych przeciwko amb. Krollowi. Chodzi o zastraszenie i odstręczenie wszystkich tych Niemców, którzy nie zgadzają się z odwetową polityką bońską.

Adenauer i jego protektorzy w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu lubią wyglądać w sprawie granicy na Odrze i Nysie frazes, iż granicy tej nie mogą uznać, ponieważ należy to do zadań traktatu pokojowego. Tymczasem podczas niedawnego pobytu w NRF ministra sprawiedliwości, a zarazem brata prezydenta USA, Roberta Kennedy’ego, witając go wraz z rządem bońskim, organizację rewizjonistyczne niosły transparenty z napisami: „Granica na Odrze i Nysie — nigdy!” Policja bońska, tak gąsiorowa i energiczna, gdy chodzi o represje wobec zwolenników pokoju — „nie dostrzegając” tych napisów. W ten sposób fałszywie alibi „pokojuści” Adenauera i jego rządu zostało raz jeszcze zdyskwalifikowane w obecności człowieka, któremu przypisuje się największy wpływ na aktualną politykę amerykańską.

Udział Adenauera i jego ministrów w nagonce rewizjonistycznej na Krolla dowodzi, jak nieśmiała jest im myśl o normalizacji stosunków między NRF i jej wschodnimi sąsiadami. Normalizacja taka oznaczałaby niechcący zmniejszenie napięcia międzynarodowego, czego właśnie oficjalne czynniki w Bonn pragną jak najmniej.

JERZY WINNICKI

Kierat od czwartego roku życia

Opisowo problem ten wygłasza tak: godz. 5. Rozterkotał się budzik. Wstała, umyła się. Przewinęła najmłodszą latorośl. Uspokoiła kołysanką. Mąż narzekał, że spać mu nie daje. Ubrała się. W sklepie — kolejka. Odstawiła swoje pół godziny. Wróciła. Napaliła w piecu. Obudziła męża. Przygotowała śniadanie. Podała. Grymasił. W drzwiach przypomniał sobie, że urwał mu się u płaszcz guzik. Przyszyła. Poszedł. Sprzątnęła. Obudziła córkę. „Mamo! Gdzie są pończochy? Mamo! Nie widziałam...?” Widziała, odnalazła. Podała śniadanie. Osesek w bek. Nakarmiła. Wyeksponowała córkę do szkoły. Posłała łóżka, odkurzyła, posprzątała, wywie trzymała. Dziecko na rękę. Długa wędrówka od sklepu do sklepu. Powrót do domu. Bilans: miałam, mam, jutro trzeba tańszym kosztem. Gotowanie, pichcenie, przyprowadzanie. Córka wróciła ze szkoły. Zapłakana. Z dwóją. Jeden

klaps, a później obietnica pomocy. Podała obiad. Zjadł. Uspłodziła dziecko. Córka odrabia lekcje. „Mamo! Gdy do 123 do damy 92, a od tego odejmujemy...?” Pomogła. Wrócił z pracy mąż. Jakiś gniewny. Nieporozumienia w zakładzie — „ale ty i tak tego nie zrozumiesz!” Podała obiad. Zjadł. Zatopił się w lekturze gazety. Sprzątnęła. Wzięła się za czerowanie. Córka znów była głodna. Zrobiła kanapkę. „A ja to co? Od macochy!” Przy szykowała mu coś do zjedzenia. Sprzątnęła. Zrobiła przepierkę pieluch. „Janka przyniosła dwóję!” Udał, że nie słyszy. Powtórzyła. „Mam dosyć swoich kłopotów!”. Kolać. Zjadł. Posprzątała. Pomyślała. Wieczorna toaleta. Mąż i córka już w łóżkach. Mąż prosi, by nie telepała garkami. Chce odpocząć. Jest setnie zmęczony. Uspokoiła dziecko. Napisała list do rodziców. Już 23? Czas spać, by o 5...

Dzień jak co dzień kobiety teoretycznie niepracującej, „przy mężu”.

Mężczyzna problem ten widzi tak (cytuje list, który otrzymałem przed kilku dniami):

„Nie wiem co się dzieje. Gdy się pobierał, nie było widać różnicy w wyglądzie zewnętrznym. A teraz... Ona, panie redaktorze, jest już starszą. Tak się zmienia po 10-letnim pożyciu. A przecież jej nie bije, nie odmawiam pieniędzy, a nawet zawodowo pracować nie pozwolili!”

Poszedłem z tym listem do dr. Sokołowskiej z PAN (od lat zajmuje się badaniami tej właśnie sprawy), aby uzyskać statystyczną, naukową interpretację przedstawionej tutaj problemu. (Dane dotyczą sytuacji kobiety w Polsce powiatowo-gromadzkiej, a zebrane zostały przez studentów Akademii Medycznych z Łodzi i z Lublina).

Rozpoczynają pracę już jako niemowlęta. W wieku 4 lat pracowało 0,2 proc. badanych kobiet, w wieku 5 lat — 1 proc., w wieku 6 lat — 1 proc., w wieku 6—8 lat — 3 proc., w wieku 9 lat — 40 proc., przed ukończeniem 14 roku życia pracowało 43 proc. badanych kobiet.

Komentarz dr. Sokołowskiej: — Fakt ten odbija się przede wszystkim na wyglądzie i zdrowiu już dorosłej kobiety!

Pracują 16—18 godzin dziennie.

50 proc. nie wysypia się dostatecznie.

85 proc. je w miarę normalnie (tzn. trzy posiłki dziennie), ale są to posiłki wybitnie monotonne, niewłaściwie zestawione, mało odżywcze, spożywane są w dodatku w wiecznym pośpiechu.

Dużo rodzą. Nie mają czasu na „wylegiwanie się” w łóżku. 64 proc. położnic podejmuje pracę w siódmym dniu po porożu, 20 proc. na drugi dzień, a 0,5 proc. już następnego dnia po porożu.

Komentarz dr. Sokołowskiej: — To też kiedyś musi zaważyć na zdrowiu i wyglądzie kobiety!

To również: kobiety w Polsce powiatowo-gromadzkiej nie mają czasu dla siebie. 67 proc. badanych kobiet nie kąpie się, lub kąpie tylko od święta, a 30 proc. nosi brudną cześć.

W rezultacie na 100 mężczyzn 60-letnich przypada za ledwie 70 kobiet w tym samym wieku. W rezultacie u 21 proc. przebadanych kobiet nastąpiło zachwianie proporcji między wzrostem i ciężarem (obydwa elementy poniżej lekarskich norm). W rezultacie aż 30 proc. badanych kobiet cierpiało na rozciętą piersć (w średnim wieku), a co druga na próchnicę zębów.

Nie wiem czy dane udostępnione mi przez dr. Sokołowską można uogólnić. To zresztą nie jest najważniejsze. Faktem jest, że sytuacja kobiety teoretycznie niepracującej jest bardzo trudna. I za to ponoszą winę zarówno one same (higiena!), rodzice (narzucanie pracy nieletnim) i mężczyźni, którzy nie doceniając przegromy wysiłku kobiet — bagatelizują ich pracę, swoją niewyrozumiałość postawą prowokują do jeszcze większego eksploataowania sił kobiety. Chyć czoła przed tymi „niepracującymi” kobietami. A swojemu korespondentowi jeszcze raz przypominam, że podczas gdy on pracuje za ledwie 8 godzin dziennie, jego „starszaka” tyra od świtu do nocy. Czy nie zasługuje ona na dwa razy większą porcję miłości i szacunku?...

MIROSLAW SANIGÓRSKI

W 1962 r. — 2,2 mld. złotych na Fundusz Postępu Technicznego

W lutym Rada Ministrów za twierdziła plan rozwoju techniki na rok 1962. Plan ten, który staje się częścią składową narodowego planu gospodarczego na bieżący rok, składa się z dwóch dokumentów: w pierwszym — wymienia się główne kierunki uderzenia techniki; w drugim — 900 najważniejszych tematów szczegółowych dla poszczególnych resortów.

Do głównych kierunków rozwoju techniki w br. należą m. in.

► problem pogłębienia oszczędności surowców, materiałów, paliw i energii;

► kontynuacja prac nad rozwojem automatyzacji;

► opanowywanie i terminowe uruchamianie produkcji nowych typów maszyn i urządzeń;

► zwiększenia chemizacji procesów wytwarzania, itp.

Fundusz Postępu Technicznego wzrósł w tym roku do 2,2 miliardów złotych (1960 r. — 1,6 mld., 1961 — 1,9 mld. zł), z czego na fundusz nagród przypada 170 mln. złotych. Byłoby nieźle, gdyby chociaż ze 20 milionów z tej kwoty — w zamian za swój „pomysłunek” — uszczęknili poznaniacy. (pch)

Lektura na łopatkach

Tyle mówi się i pisze na temat zaprzysiężania dzieci z książką. Od tej przysięgi bowiem zależy opanowanie przez nie języka polskiego, uczulenie na sprawy społeczne, myślenie i patrzenie na świat i życie. Dlatego dla każdej klasy szkoły podstawowej wyznaczono rejestr lektury, liczącej od 13 do 20 pozycji.

Obszedłem przed kilku dniami 9 księgarni poznajskich w poszukiwaniu „Dzieci z Bullenbrym” A. Lindgrena dla córki uczęszczającej do klasy III. Wędrówka była daremna. Z rozmów z księgarzami dowiedziałem się, że na 100 tytułów lektury obowiązkowej dla wszystkich klas szkoły podstawowej mają najwyżej 10 (a więc tylko 10 procent) i to po kilka egzemplarzy. Za tydzień, dwa i tych nie będzie. Dla klasy I, II, III — nie ma prawie żadnej książki.

Jeden z księgarzy stwierdził, że na 300 zamówionych egzemplarzy „Kto mi dał skrzydła” Porazińskiej otrzymał aż dwa. Pomnożmy to przez klasę III. Wędrówka, w rachunku wyjdzie, że Poznań otrzymał tych książek aż 50 na blisko 10 tysięcy 7-klasistów. Z innymi tytułami nie lepiej.

W tej sytuacji beznadziejna jest praca nauczycieli języka polskiego. Nie może on wybrać ani jednego tytułu z kilkunastu wytypowanych przez Ministerstwo Oświaty dla danej klasy. Biblioteki szkolne mogłyby tu przyjąć z pomocą, ale dysponują za ledwie dwoma, trzema lub najwyżej pięcioma egzemplarzami. Rodzice psioczą na Boga ducha winnego wychowawcę, na księgarnię i wydawców, a pociechy zalewają się łzami w obawie, że oberwą „dwóję” za cudze grzechy.

Wydaje mi się, że w tej sprawie brak jakiegokolwiek porozumienia pomiędzy Ministerstwem Oświaty a Ministerstwem Kultury i Sztuki, pomiędzy nauczycielstwem a wydawcami. Bo jeśli z braku papieru nie można było tyle książek wydrukować, to należało całe nakłady przeznaczyć wyłącznie do bibliotek szkolnych i tą drogą zapewnić lekturę. Dziecko więcej ceni książkę wypożyczoną od własnej, przecież musi ją oddać w jak najlepszym stanie. W ten sposób uchroniłoby się wiele książek przed zniszczeniem.

Jeśli zaś główny wydawca książek dla szkół podstawowych „Nasza Księgarnia” nie może podołać zapotrzebowaniu, należało poszczególne tytuły przekazać innym wydawcom. Leży to przecież w ich własnym interesie, aby dzieci do czytania przywykły w latach szkolnych, gdyż to tylko gwarantuje dalsze czytelnictwo.

Wydawcy — jak wydawcy. Z produkcji książek dla dzieci zrobili sobie świetny interes, nie oglądając się na chwilowe kłopoty papierowe i dobro społeczne. Oto jeden z wielu jaskrawych dowodów.

Mamy tu przed sobą jedną z lektur dla dzieci klasy III „Dziwne przygody płynącej wody” Karola Szpalskiego i Marcina Żaluckiego. Wydawnictwo Literackie — Kraków, cena 15 zł, tyle, płaci się za kilkusetstronicową powieść! Oprawa tekturowo-płócienna, papier najlepszy, strony kolorowe, obrazki, trzcionki białe na czarnym tle — jednym słowem luksus. 370 wierszy utworu zmieszczono na 42 stronach, czyli że na każdą przypada 9 króciutkich wierszy. To przeciętna, bo 5 stron własnie świeci pustką, 6 — ma po 2 wiersze, 5 stron — po trzy, cztery i pięć wierszy. Obliczyłem, że gdyby zharmonizowano oszczędnie ale niemniej piękną grafikę z tekstem, cały utwór zmieściłby się na 10 stronach, czyli że zamiast jednej, można by wydać cztery książki o takim samym formacie i nakładzie 30 tysięcy egzemplarzy.

Trudno też się zgodzić z kosztowną oprawą książek dla dzieci. W praktyce to nie zdaje egzaminu. O wiele lepsze są wydania broszurowe, mniej się niszcza w niespokojnych dziecięcych rączkach, mniej na nie trzeba papieru.

W pewnym stopniu da się rozniżyć problem lektury obowiązkowej dla szkół podstawowych. Doraźnie — przez wprowadzenie głośniego czytania na dodatkowych lekcjach, aby z treścią książki zaznajomiła się cała klasa, już minęła przecież połowa roku nauki, nie ma innego wyjścia. To sprawa wydziałów oświaty i kierowników szkół. W następnych latach — należałoby wprowadzić wykup ukazujących się w druku książek lektury obowiązkowej dla bibliotek szkolnych i zakazać szafowania luksusowym papierem. To już należy do kuratorów okręgów szkolnych i wydawnictw. Lektura szkolna nie może bowiem być fikcją.

JOZEF PIEPRZYK

FILM

Zabawa w absurd

Przywykliśmy, że film jest rzeczą poważną; to znaczy także wtedy, gdy oglądamy pełną niezwykłych sytuacji komedię, nie zrywamy do końca — ani widzowie, ani twórcy — z rzeczywistością i logiką wydarzeń, zakładając z przymrużeniem oka, iż to, co widzimy na ekranie, mogło zdarzyć się naprawdę.

Przywykliśmy do tego, zapominając, że u kolebki filmu była również zabawa w kino. Zabawa, przypominająca igraszki dziecka, któremu dano do ręki niezwykłą, nową zabawkę. Film bowiem tym przede wszystkim różni się od teatru, że nie ma w nim rzeczy niemożliwych. Tysiące tricków, a szczególnie dowolne operowanie taśmą (montaż) — swawola szerokie, nieograniczone niczym pole dla fanlacji. O wszystkim tym przypomina nam „Czyste szaleństwo”, film skrajnie filmowy, zwirowany od początku do końca, bez troski, absurdalna zabawa w kino.

Nakręcony w 1941 r. przez doświadczonego reżysera H. C. Poltera, stanowi kwintesencję tak popularnej w USA „crazy comedy” (zwariowanej komedii). W rolach głównych widzimy rewiowych komików Ole Olsena i Chic Johnsa, słyszymy wiele miłych melodii, świetny jazz, oglądamy akrobacyjny taniec, słowem — fragmenty jednej z wielkich rewii, cieszącej się olbrzymim powodzeniem na Broadway'u. Sam film jednak, choć oparty na rewiowym pierwowzorze i wykonawcach, nie ma nic wspólnego z adaptacją. Sama rewia zresztą została ukazana w krzywym zwierciadle i wykorzystana jako tworzywo i pretekst dla niezliczonej liczby pomysłów czysto filmowych.

Tytuł oryginalny filmu brzmi „Helizapoppin’”, które po słowo jest idiomem trudnym do przetłumaczenia (w przybliżeniu: „trzy po trzy”). Polski tytuł, jeżeli będziemy go rozumieć jak najbardziej dosłownie, wypada uznać za udany, gdyż „Czyste szaleństwo” jest rzeczywiście szaleństwem fantazji i humoru w stanie najbardziej „czystym”, to znaczy pozbawionym programowego wszelkiego sensu. Mówiąc inaczej — film stanowi swoisty almanach gagów, poczynawszy od absurdalnych pomysłów znanych już kinematografii w latach dwudziestych. A więc: swobodne przenoszenie postaci z innych epok i środowisk, jak w znakomitych „Pięknościach nocy” Claira, ale tutaj służące jedynie komicznym spięciom (szeryf z coltem, który ni siąd ni zowąd przybłąkał się na współczesną rewię); dalej — znikający (lecz tylko w połowie!) bohaterzy; facet pielęgnujący się by oddać roślinkę w doniczkę, która przez cały czas rośnie, rośnie, aż przeobraża się w drzewo — itp. itd. A wszystko rozpoczyna się w wytwórni filmowej, gdzie nakręca się jakiś przedziwny film. Później w „akcję” wplatają się rozmaite fragmenty rozmaitych filmów, tworząc w sumie zwirowany kalejdoskop nonsensu.

Cała ta karuzela absurdalnych, arcykomicznych głupstw kręci się w zawrotnym tempie. Radzę więc nie zastanawiać się zbyt długo, nie dawać niczemu, bo inaczej wyjdziemy z kina z niezbyt mądrą miną, tracąc okazję znakomitej zabawy.

JANUSZ BINIEK

I Samodzielny Batalion Kobiety im. Emilii Plater powstał w obozie siedleckim nad Oką i wchodził początkowo w skład 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, a następnie — 1 Armii Polskiej w ZSRR. Faktycznie istnienie batalionu jako samodzielnego oddziału datuje się od 3 czerwca 1943 r.

W trudnym dziele szkolenia żołnierzy Batalionu Kobięcego nie mającą mają kobiety — oficerowie Armii Radzieckiej, podporucznicy: Nadieżda Bondar, Nadieżda Chartonowa, Nina Gromowa, Nina Gruszecka, Lidia Iwanowa, Olga Jermolenko, Konstantyna Kijo, Olga Masin, Maria Samarska i Luba Woiczok.

Wśród pierwszych ochotniczek wytypowano osiem kobiet, które po przeszkoleniu na specjalnym kursie dywizyjnym, pełniły początkowo obowiązki oficerów oświatowych, a następnie polityczno-wychowawczych. Były to Ludwika Bibrowska, Joanna Guze, Barbara Jaziewicz, Janina Kaczor, Stanisława Kubiak, Salomea Nieznańska, Janina Zahaczewska, Hanka Zawadzka.

W połowie lipca 1943 roku powstała batalionowa Szkoła Podoficerów.

Batalion szkolny był jako jednostka liniowa. Jego skład organizacyjny był następujący: jedna kompania fizylierów, dwie kompanie strzeleckie, pluton rusznicy panc., pluton łączności, pluton sanitarny i pluton administracyjny.

Ogółem batalion liczył około 1500 kobiet. Dowódcą przez długi okres czasu był kpt. Aleksander Mac.

15 lipca 1943 roku kobiety złożyły przysięgę żołnierską. Wielkie zasługi w szkoleniu i należytych przeznaczeniu batalionu położył gen. Karol Świerczewski, nazywając je do-

„PLATERÓWKI”

brotliwie kobiety — „platerówkami”. Z jego inicjatywy batalion wyspecjalizował się w pełnieniu służby wartowniczej.

Z takim przeznaczeniem została skierowana pod Lenino 1 kompania fizylierów.

Podczas bitwy pod Lenino, fizylierki odznaczyły się niespodziewanym hartem ducha.

18-letnia Aniela Krzywoń zginęła na posterunku, bohaterko ratując dokumenty sztabowe podczas bombardowania. Za czyn swój odznaczona została złotą gwiazdą Bohatera Związku Radzieckiego, Orderem Virtuti Militari. Jej imieniem nazwana została w dniu 8 marca 1960 r. jednostka łączności Wojska Polskiego.

Pod Lenino zginęła też szeregowiec Stanisława Kołodziej.

Krzyż Walecznych oraz radzieckie odznaczenia bojowe otrzymało 18 fizylierów, między innymi kapral Mańkowska, pkt. Diuk.

Kobięce posterunki wojskowe znane były od obozu siedleckiego po Warszawę. Bezkompromisową postawę „platerówek” zawdzięczały świetnemu wyszkoleniu, w którym nie miały zasługowały ich koleżanki, przeszkolone w Szkole Podchorążych w Riazaniu.

Kobięca kadra oficerska zasilila nie tylko szeregi batalionu. Poszczególni oficerowie — kobiety zostały skierowane do jednostek męskich. Były to m. in. ppor. Emilia Gierczak, ppor. Janina Błaszczak, ppor. Podgórska, a do

Batalionu Szturmowego: ppor. Helena Krupa, ppor. Lucyna Herz, ppor. Barbara Jureczko.

Podczas walki na przyczółku sandomierskim dowódca kompanii moździerzy ppor. Janina Błaszczak została ranna i dostała się do niewoli, a ppor. Podgórska straciła nogę.

Ppor. Emilia Gierczak, dowódca plutonu, zginęła w czasie walk ulicznych w Kołobrzegu.

Ppor. Lucyna Herz, która dowodziła plutonem zmarła wskutek ran odniesionych na przyczółku czerniakowskim, podczas przeprawy przez Wisłę.

Platerówki szczególnie wyróżniły się w pełnieniu służby wartowniczej w Warszawie, chroniąc mienie i instytucje władzy ludowej.

Wiele z nich odniosło rany, między innymi: st. strzelec Wirtówna, szeregowcy Krzeszkowska i Figura.

Zginęły na posterunkach: ppor. Stanisława Nadstawek, kpr. Józefa Martkówna, szer. Irena Laureńczyk.

W utrzymaniu porządku w wyzwolonej stolicy dzielnie spisywały się pluton żandarmerii kobiecej pod dowództwem ppor. Anieli Klekiej.

W kwietniu 1945 r. Batalion Kobięcy zajął się porządkowaniem Warszawy, odgruzowaniem.

3 czerwca 1945 r. batalion obchodzi drugą rocznicę swego istnienia.

25. 6. 1945 r. został rozformowany.

Część platerówek powróciła do swych rodzin, część pozostała w wojsku w jednostkach pomocniczych, część zaś osiedliła się na Ziemiach Zachodnich, tworząc osiedle wojskowe Żalipie Dolne (pow. lubański).

N. A.

Co pisała — Anna —

— podstawą badań historycznych

Pod powyższym tytułem ukazał się w numerze nr 3 miesięcznika „Komunista” artykuł I. Smirnowa, który analizuje stan badań historycznych po XX Zjeździe KPZR. Po ogólnym wstępie o marksistowsko-leninowskiej teorii poznania autor omawia charakterystykę metod pracy historyków w okresie kultu jednostki, kiedy to „wskazania Lenina były często naruszane”. Często czerpano z archiwum materiałów tylko po to, żeby zilustrować „z góry skonstruowane koncepcje”. W tym to czasie ofiarą kultu jednostki padło wielu niewinnych ludzi, wśród których znajdowali się wybitni i ualentowani działacze partii i państwa radzieckiego.

„Stalin — pisał Smirnow — brał osobisty udział w szkoleniu wybitnego historyka Pokrowskiego, oskarżając go jako antymarksistę, który rzekomo uważał historię za „politykę rzutującą w przeszłość”. A przecież właśnie Stalin, bardziej niż ktokolwiek inny, przyczynił się do rozpowszechniania takiego poglądu na historię. To właśnie on lansował tezę, w myśl której znaczenie Lenina jako wodza partii i narodu zostało właściwie zrozumiane dopiero dzięki pracom Stalina... Logiką następstwem takiego stosunku do faktów historycznych i źródeł historii było lekceważenie źródeł historycznych. Nie przypadkowo w okresie kultu jednostki ta dziedzina wiedzy została zupełnie puszczona w niepamięć”.

Przechodząc z kolei do charakterystyki osiągnięć radzieckich nauk historycznych po XX Zjeździe KPZR, autor wymienia m. in. 1) wydanie wielu niepublikowanych dotychczas dokumentów Lenina, jak np. „List do Zjazdu”, „O nadaniu funkcji ustawodawczych Gosplanowi”, „W związku z zagadnieniem narodowości”, czyli o „autonomizacji”, jak XXXVI Zbiór Leninski zawierający ponad 630 dokumentów i in.; 2) wydanie wielu wspomnień o Leninie; 3) otwarcie dostępu do archiwów; 4) bardziej umiarkowane, rzeczowe i krytyczne wykorzystywanie materiałów archiwalnych; 5) publikowanie dokumentów partyjnych (zacierpieliśmy m. in. z terenowych archiwów partyjnych), ma-

teriałów Komisariatów Ludowych i organów planowania z trzech przedwojennych pięcioletek itp.

„Mamy wszelkie podstawy, by twierdzić — reasumuje autor tezę swych wywodów — że w okresie między XX a XXII Zjazdem KPZR osiągnęliśmy poważne sukcesy w dziedzinie naukowego opracowania historii KPZR i społeczeństwa radzieckiego. Najważniejsze problemy budownictwa partyjnego, gospodarczego i państwowego, polityki zagranicznej, historii wojen, historii rewolucji kulturalnej w owych latach zostały rozwinięte w monografiach, pracach zbiorowych, w wielu artykułach prasowych”.

Z kolei autor pisze o tym, że obecnie czasopisma historyczne wiele miejsca poświęcają polemice, co też świadczy o zmianie metod wykorzystywania źródeł historycznych.

„Przedwcześnie jednak byłby wniosek — podkreśla Smirnow — że w praktyce wykorzystania źródeł nie ma już niedociągnięć, że historycy uwolnili się całkowicie od balastu starych błędów. Niestety, źródła nie są jeszcze wykorzystywane w pełni (...). Niektóre wydawnictwa uważają za „sprawę honoru” upraszczanie odsyłaczy źródłowych nawet wbrew kategorycznym przepisom autorów” (...).

Należy podkreślić — pisze Smirnow — że źródłownictwo jest nie rozróżnialnie związane z metodologią nauk historycznych, toteż odstępstwo od zasad partyjności brzemienne jest tu, podobnie jak w każdej innej dziedzinie nauk społecznych, w błędy ideologiczne. Świadczy o tym nieudane doświadczenie Katedry historii KPZR na Wydziale historycznym Uniwersytetu Moskiewskiego. Praca pt. „Przegląd źródeł historii KPZR” wydana w 1961 r. pod redakcją P. B. Zibariowa i M. D. Stuczenkowej (wydawnictwo Uniwersytetu Moskiewskiego) zawiera poważne błędy polityczne i metodologiczne. Autorzy i redaktorzy tej pracy, podpisanej do druku w marcu 1961 r., a więc 5 lat po historycznej uchwale KC KPZR o „przezwyciężeniu kultu jednostki i jego następstw”, podeszli niewyważnie do charakterystyki prac Stalina, oceniając je nawet wyżej niż w okresie kultu jednostki.

Autorzy omawianej pracy mimo to tylko wspomniają o tak ważnym dokumencie, jak list Lenina do XII Zjazdu, znany pod nazwą „Testament”. Autorzy zapomnieli nawet przy tym wspomnieć o leninowskiej charakterystyce cech Stalina.

Niekiedy w „Przeglądzie” wychodzi na jaw uproszczone pojmowanie krytyki źródeł. „Ogromne oburzenie wywołuje to, że w „Przeglądzie” bez najmniejszych podstaw określa się mianem wrogów partii tow. G. Łomowa, N. Osinińskiego i J. Larina. Towarzysze Łomow i Osinski padli ofiarą represji w okresie kultu jednostki, tragicznie zginęli i później byli całkowicie zrehabilitowani. Larin zaś był do końca życia komunistą i zmarł w 1932 r. Autorzy i redaktorzy „Przeglądu” powinni by o tym dobrze wiedzieć”.

Jest rzeczą oczywistą, że książka zawierająca tak poważne „błędy ideologiczne, mogła urzucić światło dzienne tylko wskutek nieodpowiedzialnego stosunku do tej sprawy ze strony Katedry historii KPZR na Uniwersytecie Moskiewskim oraz jej kierownika prof. L. W. Sawinoczenki”.

LEKTOR

Miarodajne fakty

Notatki techniczne

▲ W ZSRR przystąpi się w tym roku do seryjnej produkcji aparatu „sztucznej mowy” dla ludzi którzy stracili głos. Aparat o wadze 50 g ma kształt rurki z plastiku w którą wmontowany jest miniaturowy wibrator i generator na półprzewodnikach zasilany baterijką. W połączeniu z językiem i wargami chorego wytworzy wyraźne i dość silne dźwięki, które przy pewnej wprawie można formować w mowę.

▲ Amerykańscy konstruktorzy „mózgów elektronicznych” zapowiadają stworzenie w roku przyszłym „mózgu” liczącego z szybkością miliarda działań na sekundę! Superszybkie maszyny tego typu nie przewyższają rozmiarami grubości książki.

▲ W tych dniach mają rozpocząć się na otwartym morzu próby podwodnego „jeppa”. Jest to jednomiejscowa torpeda napędzana silnikiem elektrycznym o mocy 1,5 KM zasilanego baterią srebrno-cynkową o napięciu 21 woltów. „Jepp” wykonany jest ze stopu aluminium, może zanurzać się na 50 m i osiąga prędkość 6 km/godz. Ma on służyć oceanografom.

▲ Amerykanie opracowali metodę otrzymywania jedwabiu z bambusa indyjskiego. Dotychczas ten powszechny i tani surowiec nie mógł być wykorzystywany do produkcji celulozy i dalszej przeróbki na włókno ze względu na dużą zawartość krzemionki.

▲ Uralscy inżynierowie skonstruowali maszynę do gniebienia pionowych szybów o średnicy 8,75 m na głębokości do 800 m. Maszyna ta, ważąca około 2.000 ton składa się z gigantycznego dłuta przebijającego otwór do 3 m średnicy i wirującego „łaka” który przebity otwór poszerza. Maszynę obsługuje 6 osób.

▲ Wymiary: 3,1 x 1,45 x 1,9 m. Waga — 7 ton. Moc 1.200 KM. Oto najnowszy francuski czterosuwowy silnik wysokoprężny typu „16 RA-4” do napędu statków i lokomotyw. Tak niewielkie wymiary przy dużej mocy udało się uzyskać dzięki ułożeniu 16 cylindrów typu V pod kątem 90 st. Średnica cylindrów — 185 mm. Skok tłoka 210 mm. Liczba obrotów na minutę — 1.500. Silnik ma 3 warianty wagi i mocy. (pch)

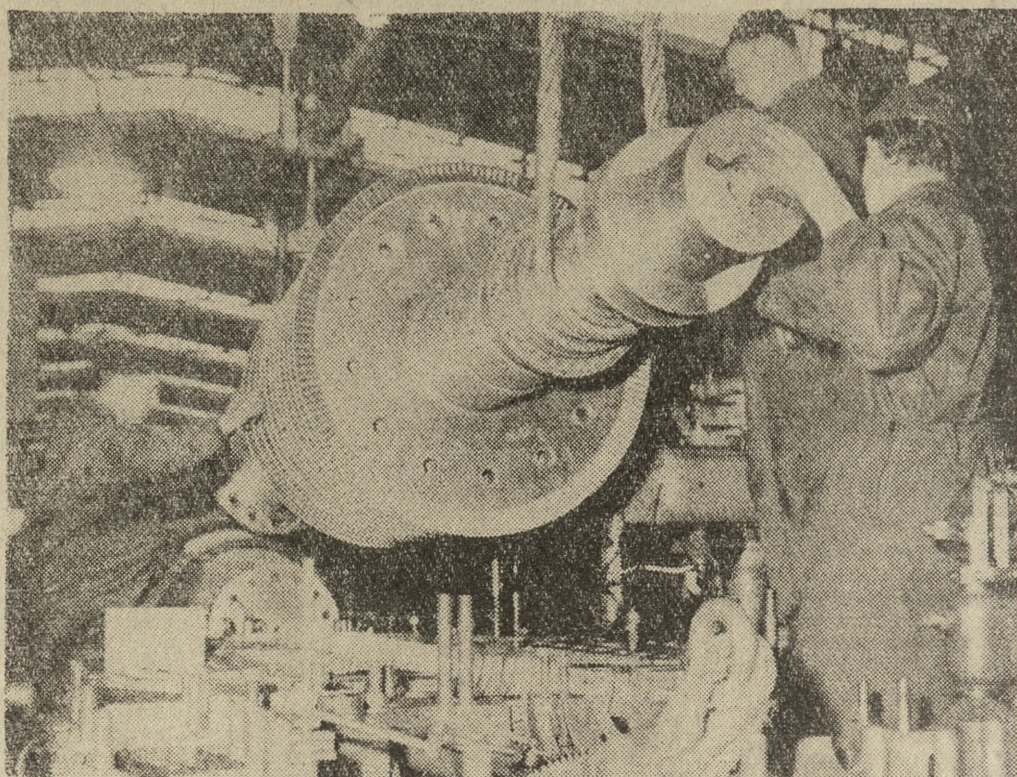
„Fiat” łączy się z „Citroenem”?

Mnożą się pogłoski o planowanej — a nawet podobno po cichu już przeprowadzanej — fuzji dwóch wielkich koncernów samochodowych: włoskiego „Fiata” i francuskiego „Citroena”. Ponieważ „Fiat” jest jak wiadomo właścicielem 70 proc. akcji „Simki” oraz posiada pakiet akcji szeregu mniejszych firm samochodowych we Włoszech, Niemczech, Hiszpanii i Francji, a „Citroen” także ma tu i ówdzie swoje „ukryte folwarki”, zanosi się na to, że grupa Fiat-Citroen stanie się trzecią (po „General Motors” i „Fordzie”) potęgą samochodową kapitalistycznego świata.

Ciekawe, że jako na inspirowanie tych poczyną wskazuje się nie na samochodziarzy a na chemików. Konkretnie, na francuski koncern gumowy „Michelin” który opracował podobno sposób na rewelacyjnie tanie produkcje niezwykle trwałych opon i chce zapewnić sobie duży rynek zbytu. Chcąc dodać zachodnio-europejskiemu przemysłowi samochodowemu bodźca do konkurencji, „Michelin” sprzedał swoje 56 proc. udziałów „Citroena” bardziej przedsiębiorczym i słynącym z umiejętności modelowania bezkonkurencyjnych nadwozi — Wiochom. (pch)

nauka technika życie

Turbiny dla Konina



„Zamech” — Zakłady Mechaniczne im. Gen. Świerczewskiego w Elblągu znajdują się na szóstym miejscu w Europie w dziedzinie budowy wielkich turbin. Tu się zrodziła pierwsza polska turbina o mocy 125 MW, przeznaczona dla elektrowni w Koninie. Na zdjęciu: prace przy wirniku turbiny. CAF — fot. Ukłajewski

Racjonalizacja u nas i za Odrą

Pouczające porównania

Członkowie Klubu Techniki i Racjonalizacji Zakładów H. Cegielski — jednego z najlepiej pracujących klubów w kraju — postanowili odwiedzić mające podobny asortyment produkcji zakłady w NRD, zapoznać się z doświadczeniami racjonalizatorskimi sąsiadów, zobaczyć co oni robią lepiej, i w jaki sposób.

Uczestnicy wycieczki odwiedzili: fabrykę frezarek i szlifierek w Lipsku, znaną w świecie fabrykę pras ciężkich „Pelsa” w Erfurcie i fabrykę wagonów w Amendorfie koło Halle. Spostrzeżenia, które przywieźli, można z grubsza — podzielić na dwie grupy. Pierwsza — dotyczy różnic w klimacie racjonalizatorskim, klimatu w jakim się on rozwija, przepisów które go chronią; druga — zasad organizacji przemysłu metalowego, wyposażenia fabryk itd. Spostrzeżenia te zostały przedłożone klubowi w formie sprawozdań poszczególnych uczestników wycieczki. Mogą one więc stanowić podstawę przemysłu niektórych zagadnień nie tylko przez racjonalizatorów, ale także kierownictwo techniczne zakładów.

Mądre przepisy

Ruch racjonalizatorski w NRD jest znacznie szerszy niż u nas, jest naprawdę masowy. W fabryce pras w Erfurcie 3.000 zatrudnionych zgłoszono w ciągu roku 900 projektów racjonalizator-

Oszczędniej

Uczestnicy wycieczki mieli możliwość porównania sposobów produkcji i nieraz musieli uznać, że nasi sąsiadzi lepiej sobie radzą. Dla przykładu: malowanie wykańczające wagonów. W HCP wykonuje się ręcznie. Pedzel kosztuje 150 zł i wystarcza na jeden wagon, a samo malowanie trwa około 40 godzin. W Amendorfie maluje się metodą natryskową, trwa to czterokrotnie krócej i nie wymaga pedzla. Albo inny przykład: przy malowaniu — wiadomo — brudzą się szyby. U nas czyści się je ręcznie — przy pomocy płynów chemicznych. W Amendorfie przed malowaniem zalepia się szyby papierem i po malowaniu tylko go zdejmują. Jakież to proste prawda?

Poznańscy zwrocili uwagę na to, że ich koledzy lipscy frezują lekkie metale na wiertakach, czego my nie próbujemy robić. Zauważyli także, że osłony przy frezarkach odchylają sprężynowo są łatwiejsze do regulowania i skuteczniej chronią pracownika.

Delegaci z W-9 uznali za lepszy sposób obróbki tulejek do wózków wagonów, w którym średnicę zewnętrzną i wewnętrzną wykonuje się jedno-

ześnie — a nie jak w HCP od dzielnie.

Energetyk mógł zauważyć w Amendorfie, że zakładowa elektrownia jest opalana nie węglem kamiennym lecz brunatnym, z dodatkiem soli kuchennej i chlorku amonu.

Część zanotowanych spostrzeżeń dotyczy przemysłu metalowego w ogóle, wyposażenia zakładów, sposobów prowadzenia kontroli itp. I obserwacje z tej dziedziny są bardzo pouczające.

Metalowcy NRD są naprawdę oszczędni. Widać to po maksymalnym wykorzystaniu powierzchni produkcyjnej, po skromności urządzeń i przyrządów, po ostrożności w stosowaniu metod co prawda nowych, lecz droższych od równie dobrych klasycznych. W fabryce pras w Erfurcie sprężanie spoin korpusu odbywa się optycznie, bez stosowania specjalnych, na ogół drogich przyrządów. Zamiast hartowania indukcyjnego, stosuje się klasyczne piecowe, bo jest tańsze itd. itp.

Owocna wizyta

Szczególnie ciekawe są obserwacje fachowców kontroli jakości produkcji. W naszych zakładach funkcja działu kontroli technicznej polega na wyławianiu braków. W NRD zarówno tradycja dobrej roboty jak i przepisy dyscyplinarne powodują, że robotnik, któremu coś nie „wyszło”, sam zgłasza mistrzowi detal z brakiem. Dzięki temu, w zasadzie przedmiot źle wykonany, nie przechodzi do dalszej obróbki czy montażu. W fabryce frezarek w Lipsku pracownik „DT” nie ma stałego punktu kontroli, lecz sprawdza po prawności roboty bezpośrednio przy stanowiskach pracy. Kontrola międzyoperacyjna jest tu stuprocentowa.

Żywo interesowała „cegiel-szczaków” organizacja fabrycznej komórki studiów. Należy ona kierunek rozwojowi techniki w fabryce, ustala najpilniejsze z punktu widzenia potrzeb produkcji zadania, sugeruje tematy racjonalizatorskie. Uposażenie pracowników tej komórki nie jest zależne od wykonania planu przez zakład. Mogą więc pracować koncepcyjnie z myślą o jutrze a nie tylko o dniu dzisiejszym.

Jak z tego pobieżnego przeglądu przywiezionych spostrzeżeń wynika, podróż „cegiel-szczaków” do NRD była owocna, a szereg sformułowanych po przyjeździe wniosków już się realizuje.

K. PIERZCHLEWICZ

W muzycznym Poznaniu

Poznański Chór Chłopięcy wykazuje zadziwiającą żywotność. Właśnie wystąpił w naszym mieście z koncertem karnawałowym, o programie rozrywkowym. Jest to już dziewiąty występ zespołu w bieżącym roku. Na początku lutego Chór Chłopięcy popisywał się w Warszawie, gdzie w Filharmonii Narodowej odwarzał 3 Motety Bacha (z A. Ulreichow) jako solistkę — wykonawczynią bachowskich „Wariacji Goldberga”. Na zbliżający się maj Zespół Kurczewskiego przygotowuje „Wiosnę Muzyczną” (wraz ze Związkiem Kompozytorów). Podczas jednego z koncertów odśpiewane wówczas zostaną utwory laureatów konkursu na kompozycje chóralne — ogłoszonego niedawno właśnie przez Poznański Chór.

Nie wszystkim wiadomo, że członkowie zespołu studiuja w jednej krajowej „szko-le chóralnej” (normalna podstawowa, z poszerzonym programem kształcenia muzycznego — klasy III do VII). Zespół liczy

Karnawałowy koncert chóru

w sumie 80 osób. Na najbliższe występy opracowuje się w tej chwili cztery zupełnie nowe, „pełne” programy. Repertuar chóru jest duży, sięgający zarówno po pieśni trubadurów średniowiecza jak i nie uciekający od współczesności. Znaczne miejsce zajmują tu różne transkrypcje (specjalność dyrygenta Jerzego Kurczewskiego). Jednak uderza brak choć jednego wieczoru, w całości propagującego muzykę ojczystą. Czyżby nie dostawało oryginalnych utworów chóralnych w naszej literaturze? Przecie omal każdy z polskich kompozytorów pisał dla chóru, zarówno w wiekach dawnych (mistrzowie polifonii XVII i XVIII stulecia) jak i ostatnio. Na cóż transkrypcje gdy istnieje tak wiele cennych oryginałów!

Miniony wieczór, który odbył się w wypełnionej auli UAM, obejmował aż 17 pozycji, w realizacji Chóru Kurczewskiego oraz Poznańskiego Kwartetu Smyczkowego. (pisał o nim niedawno obszerniej, w związku z koncertem muzyki cze-

skiej). Przeważały przeróbki różnych melodii, sławnych i popularnych wśród szerokiego rzesz publiczności. Każdy ze słuchaczy mógł tutaj znaleźć swój ulubiony „kawałek” — czuła „Kotysankę” Godarda (transkrypcja znanej operowej pieśni), dziarski „Chór Strzelców” Webera (w układzie na zespół mieszany), rzewną „Humoreskę” Dworzaka jak i dostojnie roz-fańczoną „Sarabandę” Bacha. Dwa ostatnio wymienione utwory grał Poznański Kwartet, który szczególnie udatnie interpretował miniaturowy Bartoka (w przeróbce Weinera).

Rzęsiste okłaski audytorium zebrali młodzi chórzyci zwłaszcza po wykonaniu dwóch prześlicznych walców Jana Straussa „Różę Południa” i „Nad pięknym, modrym Dunajem” (w czyich transkrypcjach?). Miły wieczór pozostanie zapewne na długo w pamięci słuchaczy, do których trafiać musiała muzyka tzw. lżejsza, podana ujmująco i szczerze.

ZAST.



Graj systematycznie w „Koziołki” — A MOŻE WŁAŚNIE TY — zakreślisz następną „piątkę”!!!

K2065

Pracownicy poszukiwani

Mechanika — majstra z długoletnią praktyką do remontu ciągników z prawem remontu ciągników gwarancyjnych, typowych, energicznego z dobrą znajomością napraw maszyn rolniczych i silników elektrycznych, do dużego gospodarstwa zmechanizowanego, posiadającego nowe garaże i urządzającego nowy warsztat naprawczy, poszukuje Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Nieczajnie, pow. Oborniki, poczta Wargowo. Zgłoszenia osobiste łącznie z zaświadczeniami pracy i świadectwami kwalifikacyjnymi do Zarządu Spółdzielni. Telefon Oborniki 197. Warunki mieszkaniowe zapewnione, warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K1776

Poznańska Centrala Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Bałtycka 29 przyjmie zaraz: kierownika sekcji Działu Ceramiki Budowlanej, instruktora handlowego, referenta handlowego, technika BHP, księgową, sekretarkę ze znajomością maszynopisania, 2 konserwatorów (prac. fiz.). Od kandydatów na stanowiska pracowników umysłowych — wymagane wykształcenie średnie. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dyrekcja P. C. M. B. K1851

Kierownika ruchu w Dziale Technicznym z wyższym wykształceniem oraz 3-letnią praktyką zatrudni **Poznańska Wytwórnia Papierosów** w Poznaniu, ul. Wojskowa 5. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Personalnej. K1862

Do działu organizacyjno-prawnego — pracownika (czkę) z średnim wykształceniem i praktyką, ewentualnie na staż pracy, przyjmie natychmiast przedsiębiorstwo budowlane. Oferty wraz z życiorysem i odpisem ważniejszych dokumentów, nadesłać kierować do Biura Ogłoszeń, RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 3 dla K1881.

Pracowników po wyższych i średnich studiach technicznych z zakresu budownictwa lądowego i wodnego, na stanowiska kierowników budów, obiektów, techników, techników-laborantów, majstrów oraz na wstępny staż pracy: kierowników magazynów i magazynierów z średnim wykształceniem ekonomicznym — praca w terenie — przyjmie natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego** w Poznaniu, Stary Rynek 77 — wejście z ul. Franciszkańskiej — pokój 202. Warunki płacy normowane są obowiązującym układem zbiorowym pracy w budownictwie. K1884

Księgowego z praktyką zatrudni zaraz **Spółdzielnia Inwalidów „Jutrzenka”** w Krotoszynie, ul. Czerwonej Armii 38. Warunki płacy wg uchwały 390. K1964

Kierownika grupy robót (instalacje wodno-kan. i centr. ogrz.) do pracy na terenie powiatu Szamotyły, Nowy Tomyśl i Międzybóże, kierownika robót elektrycznych (praca na terenie m. Poznania) oraz st. ekonomistę do spraw transportu — przyjmie zaraz **Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu**, ulica Strzeszyńska (dojazd autobusem — linia nr 60 z Garbari). Wymagane wyższe wzgl. średnie wykształcenie oraz praktyka zawodowa. Wynagrodzenie dobre wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K1955

TELEWIZORY — RADIOODBIORNIKI

NAPRAWIAMY W TERMINIE 3-DNIOWYM, TELEWIZORY RÓWNIEŻ W MIESZKANIU KLIENTA

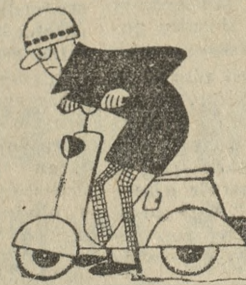
SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTRO-TELETECHNIKA”

W POZNANIU, ulica Dzierżyńskiego nr 164 — Telefon 562-95 K1964

ŻADEN KOT PRZEBIEGAJĄCY DROGĘ

nie może Ci zaszkodzić - jeśli masz los

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ



K1856

Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 189 przyjmie zaraz kierowcę do samochodu ciężarowego Warszawa — furgon. K1695

Ośiem kobiet na sezon przyjmie zaraz **Rolniczy Zakład Doświadczalny Przybroda**, pow. Poznań, stacja kolejowa Przybroda. Wynagrodzenie wg UZP w rolnictwie. K2002

Kierowników robót z uprawnieniami, techników budowl. do pracy na miejscu i na wyjazd oraz magazyniera z praktyką przyjmie **Poznańskie Przeds. Robót Elewacyjnych** w Poznaniu, ulica Woźna 11. Uposażenie i ewent. dodatki wg UZP w budownictwie. K2009

Kierownik do sklepu wielobranżowego MHD w Głuszynie może się natychmiast zgłosić do dyrekcji MHD Art. Przem. Różnymi w Poznaniu, ulica Paderewskiego 11 — Sekcja Kadr — w godzinach rannych. K2024

Uwaga! Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu — zatrudni na pełnych i niepełnych etatach posiadających kwalifikacje zawodowe inwalidów emerytów rencistów w nowo organizowanej spółdzielni usługowej. Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udziela Komitet Organizacyjny, Poznań, Garbary 47 (Spółdz. Inw. „Szczotkarz”) pierwsze piętro — codziennie w godz. od 9—14. K2015

Praca

Ogrodnik kawaler z kilku letnią praktyką w kwiatarstwie potrzebny zaraz wzgl. od 15 marca br. mieszkanie, wyżywienie na miejscu. Zgłoszenia: Ogrodnictwo, Stefan Kozłowiec, Września, Witkowska 7. 4315p

Gospośia potrzebna, Gofebiewska, Barzyńskiego 4 — dojsie z ul. Norwida. 2238g

Pomoc domową lubiącą dzieci również z prowinicy poszukuje. Czesłkowska 7 m. 9, od godz. 16. 2266g

Pomoc domową z gotowaniem na cały dzień lub pół dnia potrzeba. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2267g.

Przyjmie zdolnego ucznia w naukę zawodu rzeźbiarstwa w drzewie. Zgłoszenia: Jan Baszyński, Poznań, Chwaliszewo 73. 2301g

Kupię nowy samochód „Syrana” lub w bardzo dobrym stanie „Wartburga”, „Octavia”, „Spartanaka”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2285g.

W dniu 5 marca 1962 r. zmarł nasz długoletni, ceniony współpracownik i kolega

Stefan Bura

b. więzień Obozu Koncentracyjnego w Dachau

o czym zawiadoma

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy DUKARNI UNIWERS. IM. A. MICKIEWICZA W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o godzinie 13,45 na Cmentarzu Centralnym na Junikowie. K2044

W dniu 5 marca 1962 r. zmarł nasz długoletni, ceniony współpracownik i kolega

Stefan Bura

b. więzień Obozu Koncentracyjnego w Dachau

o czym zawiadoma

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy DUKARNI UNIWERS. IM. A. MICKIEWICZA W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o godzinie 13,45 na Cmentarzu Centralnym na Junikowie. K2044

W dniu 5 marca 1962 r. zmarł nasz długoletni, ceniony współpracownik i kolega

Stefan Bura

b. więzień Obozu Koncentracyjnego w Dachau

o czym zawiadoma

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy DUKARNI UNIWERS. IM. A. MICKIEWICZA W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o godzinie 13,45 na Cmentarzu Centralnym na Junikowie. K2044

OGŁOSZENIA DROBNE

Mebie różne używane zaraz kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2302g.

Nowy stępnik ogrodowy tanio sprzedam. Winowicz, Dzierżyńskiego 121 m. 12. 2306g

Sprzedaz

Siatki ogrodzeniowe ocynkowane, kompletne ogrodzenia poleca „Parkan”, Hiberna 3a. Ceny konkurencyjne. 2331g

Garaż z płyt (Jeżyce) odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2310g.

Samochód ciężarowy 3,5 tony „Diesel” sprzedam. Telefon 82-11, wewn. 594. 2311g

Lokale

Kupię mieszkanie wyłączone. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1677g.

2 pokoje, kuchnia, Gdansk, zamienię na równorzędne lub mniejsze. Poznań. Przykłada — Gdańsk, Skrajna 7a. K2031

Sprzedam 60 sztuk żerdzi korowanych grubych. Rataje 44, w godz. 14—16, II podwórce. 2179g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, samodzielne, śródmieście, I piętro, front, słoneczne, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, śródmieście, I piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2229g.

Cegłę czerwoną pierwszego gatunku dostarcza wagonowo Cegielnia Gryfów Śląski, ul. Bucza, powiat Lwówek Śląski. K2041

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, samodzielne, śródmieście, I piętro, front, słoneczne, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, śródmieście, I piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2229g.

Sprzedam spacerówkę giętą z budką, ceratką. Ułanska 20 m. 1. 2278g

Samodzielne mieszkanie 5 pokoi, łazienka, II piętro, Sołacz zamienię na parterowe, metraż obojętny. Pożądana dzielnica willowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2235g.

Piano krzyżowe, metalowa płyta oraz dwie szafy sprzedam. Tel. 539-11, od godz. 14. 2292g

Spiesznie kupię pokój wyłączony dla jednej osoby — renciści. Zgłoszenia: tel. nr 516-64. 2237g

Telewizor „Dürer” sprzedam. Szydłowska 29 m. 4, od godz. 17. 2298g

Samotna po studiach wyższych, poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2250g.

Nową cegłę na domek jednorodzinny sprzedam. Kasprzycki, Oborniki, Ko pernika 15. 2302g

Zamienię duże dwupokojowe mieszkanie, samodzielne — Łazarz, na 2 mieszkania: pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2252g.

Telewizor „Neptun” tanio sprzedam. Poznań, Wiśniowa 6 m. 1. 2305g

Opole! Dwa pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2269g.

Sprzedam bramę z furtką oraz słupki parkanowe, wykonam komplety ogrodzeniowe. Poznań: Górczyn, Andrzejewskiego 19. 2318g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Kulturalnego pana do wspólnego pokoju przyjmie. Blisko tramwaju. Staroicka, ul. Równa 10. 2303g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Sprzedam działkę zadrzewioną 1250 m², z zatwierdzonym planem budowy przy stacji kolejowej Luboń. Informacje: Luboń, ul. Rejtana 3, telefon 33. 2283g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką. Sikorski, Wągrowiec, Grzybowska 3. 2277g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką. Sikorski, Wągrowiec, Grzybowska 3. 2277g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką. Sikorski, Wągrowiec, Grzybowska 3. 2277g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką. Sikorski, Wągrowiec, Grzybowska 3. 2277g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką. Sikorski, Wągrowiec, Grzybowska 3. 2277g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką. Sikorski, Wągrowiec, Grzybowska 3. 2277g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką. Sikorski, Wągrowiec, Grzybowska 3. 2277g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką. Sikorski, Wągrowiec, Grzybowska 3. 2277g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką. Sikorski, Wągrowiec, Grzybowska 3. 2277g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką. Sikorski, Wągrowiec, Grzybowska 3. 2277g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką. Sikorski, Wągrowiec, Grzybowska 3. 2277g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką. Sikorski, Wągrowiec, Grzybowska 3. 2277g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Bank Polska Kasa Opieki S.A.

zawiadamia

SZANOWNYCH KLIENTÓW

że dla umożliwienia zakupu towarów E. W. w godzinach popołudniowych,

EKSPOZYTURA W POZNANIU

przy Starym Rynku nr 2

BĘDZIE OTWARTA

w piątki od godziny 11—18.

K2062

Przetargi — Komunikaty

Rolniczy Zakład Doświadczalny W. S. R. w Dłoni, pow. Rawicz, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: 4 koni roboczych, przetarg odbędzie się w dniu 16 marca 1962 r. o godzinie 10 na podwórzu gosp. Dłoni. Przy-
stępujący do przetargu złożą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w biurze Zakładu. Konie można oglądać codziennie w godz. 10—15. K1869

Zakłady Przetwórstwa Owocowo — Warzywnego „Pudliszki”, w Pudliszkach, poczta Krobica, powiat Gostyń, ogłasza przetarg nieograniczony na wymalowanie hal produkcyjnych. Termin zakończenia malowania wyznacza się na dzień 1 maja 1962 r. Szczegółowy zakres robót do omówienia w Dziale Administracyjnym. Oferty należy składać do dnia 15 marca 1962 r. K2068

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, samodzielne, w centrum Jeleniej Góry na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2265g.

Domek jednorodzinny, wolny, z ogrodem sprzedam. R. Rybski, Wągrowiec, Wyzwolenia 33. 2187g

Samodzielne 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkony, spiżarnia — zamienię na 2 mniejsze pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2270g.

Kupię połowę willi dwurodzinnej, wyłączonej, komfortowej z ogrodem. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2423g.

Sprzedam domek komfortowy, wolny, blisko tramwaju. Pośrednicy wykłuczni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2176g.

Polowę willi z małym mieszkaniem, centrum Poznania, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2192g.

Zamienię 1 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, z małym dozorstwem, na większe bez dozoru. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2275g.

Wydzierżawie lub sprzedam prywatne gospodarstwo 12,5 ha. Mądry, Górczów, poczta Klecko, Gniezno. 2200g

Zamienię 1 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, samodzielne, na 3 pokoje samodzielne. Strzałowa 2 m. 5. 2290g

Kupię pół willi lub domek z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2202g.

Zamienię 3 pokoje, przynależności, samodzielne na 2 równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2291g.

Gospodarstwo 7 ha dam w dzierżawę, ziemia III klasy, zdrenowana, przy zabudowaniach, nadaje się na ogrodnictwo. W miejscu stacja kolejowa, szkoła, mleczarnia, punkt skupu. Zgłoszenia: Siankowska, Jarocin, Marcinowski 13. 2259g

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Kupię domek wyłączony względnie część, blisko tramwaju, z wolnym mieszkaniem. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2280g.

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Kupię domek wyłączony względnie część, blisko tramwaju, z wolnym mieszkaniem. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2280g.

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Kupię domek wyłączony względnie część, blisko tramwaju, z wolnym mieszkaniem. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2280g.

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Kupię domek wyłączony względnie część, blisko tramwaju, z wolnym mieszkaniem. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2280g.

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Kupię domek wyłączony względnie część, blisko tramwaju, z wolnym mieszkaniem. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2280g.

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Kupię domek wyłączony względnie część, blisko tramwaju, z wolnym mieszkaniem. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2280g.

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Kupię domek wyłączony względnie część, blisko tramwaju, z wolnym mieszkaniem. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2280g.

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Kupię domek wyłączony względnie część, blisko tramwaju, z wolnym mieszkaniem. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2280g.

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Kupię domek wyłączony względnie część, blisko tramwaju, z wolnym mieszkaniem. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2280g.

Samotny młody pan poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2300g.

Kupię domek wyłączony względnie część, blisko tramwaju, z wolnym mieszkaniem. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2280g.

Marzec

8

czwartek

Imieniny

Wincentego

Słońce:
wsch.: 6.23
zach.: 17.44

Handel nie wykorzystał uprawnień

Bitwa o chleb — z przymrużeniem oka

Czy walka o jakość pieczywa weszła w decydującą fazę? Konsumenta i handel wyposażono w nowe środki i uprawnienia. Wreszcie mogą oni odmówić kupna i przyjęcia pieczywa niezgodnego z określonymi normami jakościowymi. Prawo — rzecz chwalebna, a rzeczywistość?

O nowych zasadach kontroli wypieku pisaliśmy przed kilkunastu dniami. Wprowadzono je już w życie. Była więc okazja, by przyjrzeć się jak są realizowane. Co stwierdziły kontrole Wydziału Handlu poznańskiej rady?

Okazało się — po pierwsze, że Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego dostarczają pieczywo o dużej „nie-dowadze”. W piekarniach: nr 2, 4, 36, 37 i 41 kontrole ujawniły braki rzędu 2,9—5 proc. całej wagi, gdy normy dopuszczają 2 proc. Po drugie — wie-

le piekarni nie oznacza chleba nalepkami z datą produkcji i numerem zmiany. Dotyczy to także pieczywa dostarczanego z Gniezna. Po trzecie — stwierdzono poprawę wyglądu chleba, który już nie przypomina cegły przed wypałem.

Inspektorzy mieli także zastrzeżenia pod adresem handlu: że nie korzysta ze swych uprawnień odmowy odbioru złego pieczywa, przyjmuje czerstwe, bez oznaczonych dat, z niedowagą; że nie domaga się od wytwórców przestrzegania terminów dostaw do sklepów.

Wyniki te nie są zaskoczeniem. Potwierdzają tylko zależność handlowców od piekarzy i konwojentów. Wybierając możliwość narażenia się klientowi (złe pieczywo) lub piekarzom (odmówienie odbioru nieodpowiedniego wypieku), handel woli żyć w zgodzie z pracownikami PZPP. A więc pierwsze sito kontroli — handel, zawodzi. Niepokojący objaw, tolerowanie takiego przymrużania oka na interes społeczny, może wkrótce przesłać o dalszych wynikach akcji.

Poprawa produkcji piekarniczej, to trudny problem w Poznaniu, pozbawionym technicznego zaplecza. Mamy jednak sygnały, że można wiele zrobić dla poprawy jakości i od innej strony.

Odwiedził nas niedawno jeden z pracowników PZPP, by uzupełnić uwagi zawarte w poprzedniej publikacji. Mówił o trudnościach z maki. Przygotowanie jej do wypieku powinno trwać 6 tygodni. Przez taki okres musi ona dojrzewać w magazynach. Tymczasem idzie do pieca niemal prosto z młyna. Brak bowiem owych przechowalni, zbyt częste, a niewielkie, są dostawy.

Maka mace nierówna. W zależności od składników i jakości ziarna, różnie reaguje na drodze i

temperaturę. Tymczasem — młyn nie informuje piekarzy o pochodzeniu i jakości maki. Zanim więc w PZPP dojdą do najodpowiedniejszej procedury dla danego transportu, zapas już się kończy i zakłady otrzymują w workach nową — nieznaną.

W tych argumentach jest sporo racji. Pod warunkiem wszakże, że nie stana się one tarczą ochronną dla piekarzy.

Nie ma także chyba podstaw do narzekania na nowy system płac w PZPP według jakości wypieku. Co najwyżej można się obawiać, że system jest niekonsekwentny. Podstawa normowania pracy jest bowiem nadal ilość, a premiowanie od jakości nie zdążyło jeszcze w praktyce egzaminu.

Inną przeszkodą jest rozrachunek przedsiębiorstwa. PZPP ma ją wysoki wskaźnik akumulacji, który może wykonać tylko w produkcji ilościowej.

W bitwie o chleb ciągle jeszcze nie ma zwycięzcy. Handlowcy traktują ją nadal z przymrużeniem oka, filuternie mrużąc oko inni, dostrzegając niekonsekwentność pierwszych zmian. Jeszcze inni mówią z troską, że chyba wybrano nieodpowiedni moment walki o jakość, bo bez przygotowania produkcyjnego zaplecza.

Z. S.

Wielka Estrada Dziecięca

Organizatorzy Woj. Sceny Amatorów — Wojewódzki Dom Kultury oraz Związek Teatrów i Chórów Ludowych w Poznaniu przygotowują siódmą z kolei imprezę. Tym razem w niedzielę, 18 bm. wystąpią dziecięce zespoły artystyczne z Poznania i Wielkopolski.

Z okazji występów odbędzie się w holi Operetki wystawa dokumentacji zespołów dziecięcych: afisze, foty z przedstawień, kroniki, kukielki, projekty dekoracji i kostiumów teatralnych oraz prace dzieci (rysunki, akwarele, wyklejanki, rzeźba w glinie, plastelinie, drzewie itp.). Wojewódzki Dom Kultury prosi placówki kulturalne, szkoły i świetlice o nadysłanie eksponatów na wystawę pod adresem WDK — Sekcja Teatru, Poznań, ul. Armii Czerwonej 80/82, w terminie do 10 bm. Wszystkie prace zostaną zwrócone po wykorzystaniu.

Program zbliżającej się imprezy Wojewódzkiej Sceny Amatorów wzbogacił ponadto konkurs plastyczny, ogłoszony wspólnie z Radką Dziecięcą Poznańskiej Telewizji i „Ekspresikiem” na temat: „W jakiej roli chciałbym wystąpić na scenie”, a także zjazd instruktorów artystycznych, poświęcony omówieniu problemów pracy z dziećmi. W podjętej przez organizatorów inicjatywie, która ma na celu wzbogacenie szerszego zainteresowania dla twórczości dziecięcej, współdziałają: Związek Nauczycielstwa Polskiego, Ośrodek Metodyczny Kuratorium Okręgu Szkolnego, Komenda Chorągwi ZHP, Młodzieżowy Dom Kultury i Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych. (na)

Pokarnawałowy remanent

Tradycyjny „Podkoziół” zakończył dość długi (10 tygodni) karnawał. Poznaniacy bawili się tym razem przeważnie w lokalach gastronomicznych, choć nie brak było również zabaw w salach zakładów pracy. W nocnych lokalach żegnano karnawał przy pełnych kompletach i — w odróżnieniu od roku ubiegłego — niewielu było takich, którzy opuścili parkiet tuż po północy.

Świetne warunki do tańca mieli uczestnicy zabawy na Uniwersytecie. Inna rzecz, że 200 osób, jakie tam się znalazło, ginęło prawie w ogromie auli uniwersyteckiej. 50 zł wstępu bez bonu konsumpcyjnego zrobiło swoje.

Niemal wszyscy kierownicy nocnych lokali zaobserwowali w minionym karnawale dość ciekawe zjawisko. Ludzie więcej jedli niż pili (np. „Adria” sprzedała w slyczniu o 37 tys., a w lutym o ponad 40 tys. zł więcej — niż w tych samych miesiącach roku ubiegłego — aryl kulów wydawanych przez kuchnię). A poza tym znacznie uwidoczniła się przewaga spożycia win.

Przewodniczący Wojewódzkiej Sekcji Gastronomicznej, starszy kelner „Adrii” — Jan Kapała wskazał na równie „pocieszący objaw” — znacznie większej kultury zabawy ogółu uczestników nocnych szaleństw.

Proszę, proszę. Bravo! Obroły w okresie całego karnawału w większości przedsiębiorstw gastronomicznych kształtowały się nieco poniżej przeciętnej. Tym nie mniej dyrektorzy handlowi nie mają powodów do zmartwień, bowiem ogółem zrobili lepszą kasę (o trzy tygodnie dłuższy karnawał niż rok temu).

W lokalach podległych PPG „Syrena” nie można było otrzymać we wtorek, a

także w czasie całego karnawału, radzieckiego szampana. Tylko niewielu mogło go próbować, zbyt skromne ilości naleychności zniknęły. Zamiast oferowano francuski — czterokrotnie droższy od radzieckiego i przy tym nie lepszy. Natomiast w kawiarni m. in. „Magnolia” i „Wrzoś” — a więc podległych PZG „Kawiarne” radziecki szampa był przez cały okres.

Trochę dziwnie — w porównaniu z innymi zespołami poznańskich lokali — wygląda orkiestra — Michała Niemiry. Zespół ten jako jedyny chyba występuje we własnych garniturach. Dlaczego mogą mieć reprezentacyjne ubrania w „Adrii” czy „Arkadii”, a nie w „Moulin Rouge” (także lokalu kategorii „S”) — zapytują muzycy? Mają rację! (jm)

Wizyta czeskiego etnografa

W Poznaniu przebywał ostatnio docent Uniwersytetu im. Karola w Pradze — dr Otakar Nahodil, który w gronie członków Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego mówił na temat „Z wędrowek po Kaukazie i Średniej Azji”. Odczyty (ilustrowany) wzbudził zainteresowanie ze względu na egzotykę i bogactwo spostrzeżeń czeskiego naukowca. (p)

Szut nie zastąpi węgla

Od szeregu tygodni temperatura w mieszkaniach przy ul. Parkowej (numery domów 5, 7, 9 i 11) waha się w granicach od 14 do 17 st. C. Co oczywiście nie zadowala lokatorów. Na interwencję u pałaczki otrzymali oni wyjaśnienie, że piec centralnego ogrzewania przystosowany jest wyłącznie do palenia w nim węgla. Z braku jednak tegoż ogrzewa się go szutem. Rezultat — to właśnie niska temperatura w mieszkaniach.

O powyższych faktach zawiadomiło nas listownie 42 lokatorów, których cierpliwość jest już na wyczerpaniu. Dziwi się temu nie można, bo ostatecznie mieszkańcy płacą za ogrzewanie normalną stawkę.

Lokatorom powinien pomóc Dyrektor Zarząd Budynków Mieszkaniowych — Grunwald, do którego obowiązków należy postaranie się o odpowiednie paliwo do c. o. (an)

INFORMUJEMY

Klub „Od nowa” zaprasza w piątek, 9 bm., o godz. 20.30 na występ Daniela Zybalskiego z Toruńskiego Teatru Propozycji. Artysta przedstawi monolog Jeana Cocteau pt. „Piękny i nieczuły” w reżyserii Tomasza Witka.

Polskie Tow. Ekonomiczne zaprasza dziś, o godz. 18, do sali WSE, ul. Marchlewskiego 146/150, na dyskusję nad książką prof. dr W. Brusa pt. „Ogólne problemy funkcjonowania gospodarki socjalistycznej”. Przewidywany jest udział autora.

Kolejne spotkanie melomanów z wykonawcami koncertów symfonicznych odbędzie się dziś o godz. 19 w klubie „Od nowa”. Na spotkanie przybędzie japoński dyrygent Hiroyuki Iwaki, a poprowadzi je mgr N. Karaśkiewicz.

Uniwersytet dla Rodziców przy Szkole nr 73, ul. Drzymały, zaprasza dziś o godz. 18 na wykład pt. „Dlaczego dziecko źle się uczy?”

Teatry

OPERA — g. 19 — „Eugeniusz Oniegin” (koniec g. 22.15)
POLSKI — g. 19 — „Pierwsza konna” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 15.30 — „Farfurka królowej Bony” (koniec ok. g. 18)
OPERETKA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — nieczynny
SATYRY — przedstawienie zamknięte

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Dyktando” (USA, 12 lat)
BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Garbus” (franc.-włoski, 12 lat)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Tajemnica starej kopalni” (ang. 9 lat, g. 15, 19 — „Wojna i pokój” (USA, 12 lat)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15 — „Czyste szaleństwo” (USA, 16 lat)
GONG — g. 10, 12 — „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (NRF, 7 lat, g. 16, 18, 20 — „100 kilometrów” (włoski, 12 lat)
GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Wierzbiana de Bragelonne” (franc., 14 lat)
HUTNIK — nieczynny
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 15.30, 18, 20.15 — „Hiroshima moja miłość” (franc., 16 lat)
KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Ostatnie akordy” (USA, 18 lat)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Dokładnie noży” (polski, 16 lat)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Puccini” (włoski, 12 lat)
MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Mezallians” (weg., 12 lat)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „Widmo” (franc., 18 lat)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Kryptonim Cicero” (USA, 12 lat)
PIAST — g. 16.45, 19 — „Czarna-dziejski miód” (jugosł., 10 lat)
PRZYJAZN — nieczynny
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Chleb, miłość i...” (włoski, 16 lat)
SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 — „Urzeczone” (USA, 18 lat)
TECZA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Ruda Julka” (franc., 16 lat)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Przygody Tomka Sawyera” (USA, 10 lat, g. 17.30, 20 — „Urzeczone” (USA, 16 lat)
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Kłopoty z miłością” (NRD, 14 lat)
WOJSKOWE — g. 15, 17.30 — „SOS Titanic” (ang., 12 lat)
WRZOS (Lubon) — g. 17, 19.30 — „Ich wielka miłość” (USA, 18 lat)
WRZOS (Mcinia) — g. 17, 19.15 — „Flip i Flap na bezludnej wyspie” (franc., 16 lat)
ZNICZ (Zabikowo) — g. 20 — „Dama z pieskiem”
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Na króćcach Azji Południowej”
KLUB STUDENCKI „OD NOWA” — g. 19 — „Spotkanie ze słuchaczami”

Radio

WARSZAWA I: 6.15 Muzyka: 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Aud. z cyklu: „Człowiek istota skomplikowana”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert poranny; 10 — „Zwłocennik czystego rozumu” — fel. J. Berwodzińskiego z cyklu „No taktki o polskich chemikach”; 10.10 — Koncert muz. francuskiej; 11 — „Merulius” — opow. Jasińskiej; 11.20 — Muzyka; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Ukraińskie mel. ludowe; 13 — Dla klasy IV; 13.20 — Koncert słynnych solistów; 14 — „Proszę mówić — słuchamy”; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Magazyn młotki”; 15.30 — „Co nam przynosi nowy zeszyt mag. muz.; 16.05 — Aud. aktualna Red. Spot.; 16.15 — Koncert rozrywkowy; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — „Śpiewają polskie piosenkarzki”; 18 — „W kraju”; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 18.40 — Magazyn naukowy PWN; 18.50 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.05 — „Dy skietny pasażer”; 20.26 Sport; 20.30 — Pol. tańce ludowe; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Stanisław Moniuszko: „Verbum nobile” — opera w 1 akcie; 22.12 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7 — Muz.; 8.25 — Kurs nauki jęz. franc.; 8.50 — Engelbert Humper: Fragmenty suity z opery „Jas i Maigosa”; 9.30 — „Ludzie wśród których żyjemy”; 10 — Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.30 — „Brulion Walerii Cos sati” — fragm. pow. Alby de Cespedes; 11 — Muzyka naszych przyjaciół; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — „Srebrne smyczki”; 13.25 — „Faraon” — odc. powieści B. Prusa; 13.45 — Dla dzieci; 16.25 — Muz. tygodnia Poznania; 17.40 — „Dziennik lektur” — fel.

Telewizja

POZNAN: 10 — „Język Polski” — dla szkół — kl. V-VII — (W-wa); 10.50 — Przerwa; 17.30 — „Te lerozmaitości” — (dok.); 18.05 — Progr. filmowy — (dok.); 18.20 — Z cyklu: „O wsi dla wszystkich”; 18.35 — „Trzy opowieści” — (Łódź); 18.55 — Koncert solistów — (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny — (W-wa); 20 — „Na półkach księgarskich” — (W-wa); 20.10 — PKF — (W-wa); 20.20 — „Kobra” — „Zamknięte koło” wg J. B. Priestley’a — (W-wa); 21.30 — Rozmowa o progr. dla dzieci i młodzieży — (W-wa); 21.50 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

Wystawy

STARY RATUSZ — Wystawa plakatów renesansowych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu czynna od g. 9-15.
PTF — ul. Paderewskiego 7 — Wystawa Foto-Klubu — Gniezno czynna od g. 10-19.
PAŁAC DZIAŁYŃSKICH — St. Rynek 78/79 — Wystawa Ilustracji Ewy Pruskiej — czynna od g. 9-19.
CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa Malarstwa i Grafiki Jana Berdyszaka — czynna od g. 10-17, poniedziałek — nieczynna.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — internia — ul. Szkolna 8/12 — tel. 511-11
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

„Wszyscy leczymy

służbę zdrowia”

Denerwujące drobiazgi

Dzisiejsza poczta przyniosła nam znów szereg odpowiedzi na ankietę w sprawie działalności służby zdrowia. Wybraliśmy trzy, naszym zdaniem najciekawsze, mimo iż wszystkie listy zasługiwały na opublikowanie. Do szeregu uwag wrócimy jednak w sobotnim podsumowaniu ankiet. Jednocześnie przypominamy, że ankietą trwa i zapraszamy do niej Czytelników.

Czytelniczka korzystająca z poradni kobiet przy ul. Zakret pisze:

„Rejestracja odbywa się od godz. 12-13. Lekarz przyjmuje od 14. Co robić z wolnym czasem?”

W gabinecie udziela się porad z dziedziny zapobiegania ciąży. Są to sprawy intymne. Tymczasem w pokoju, gdzie rejestruje pielęgniarka, tuż za płócienną kotarą wyczekuje kilka osób w kolejkę i wysłuchuje zwierzeń i rozmów pacjentek z lekarzem. Niejedną z pacjentek chciałaby zdobyć dodatkową informację, jednak bliskość przysłuchującej się reszty — onieśmiela ją. Moim zdaniem tego rodzaju porady powinny mieć zapewnioną całkowitą dyskrecję.

A oto co pisze jedna z Czytelniczek, korzystająca z usług Pogotowia:

„Lekarz Pogotowia stwierdził wieczorem u dziecka drganie zapałenie płuc oświadczył, że trzeba postarać się, by dziecko otrzymało natychmiast zastrzyk. Ile było trudu ze zdobyciem w nocy pielęgniarki. Czy lekarz Pogotowia lub pielęgniarka nie może dać choćby pierwszego niezbędnego zastrzyku?”

Pacjent z poradni przy ul. Jarochońskiego 44 chwali w swym liście dobrze zorganizowane wizyty domowe i sumienne podejście lekarzy. Żałuje jednak pretensje co do zabiegów wykonywanych w domu. Bł. wyznacza, że do takiego zabiegu musiał nawet wzywać osobę prywatną. (jk)

